Ner 97. Kraków, 29 Kwietnia — Środa. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj . . . . . złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj . . . . . 6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca . 12 „

☛ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 kwietnia.

Akcya wyborcza skupia na polu spraw wewnętrznych całą uwagę prasy wiedeńskiej. Obecny ruch wyborczy charakteryzuje *Presse* w następujących słowach: „Z bieżącym tygodniem rozpocznie się właściwy ruch wyborczy. Na brak kandydatów wyborcy nie będą mogli się uskarżać, bo w niektórych okręgach występuje ich po pół tuzina. Najproduktywniejsi są w tym względzie niemieccy ultra-narodowcy w Czechach i dziwić się trzeba, jak te mnóstwa talentów i mężów stanu mogły dotychczas ukryć się przed wzrokiem szerszej publiczności. W północnych Czechach za każdym krzakiem widać niepospolitego kandydata; natomiast znakomity niegdyś poseł z Slouknowa musi na stare lata wyruszać na wyprawy zdobywcze. Kogo Bóg chce ukarać, tego oślepia!“

Wśród wiadomości z pola akcyi wyborczej szersze polityczne znaczenie ma kompromis w kuryi większej własności morawskiej, o którym pod rubryką „Wybory“ obszerniejszą podajemy wiadomość.

Według doniesienia *Narodnich Listów*, rada ministrów uchwaliła, żeby ministrowie nie brali udziału w akcyi wyborczej, wskutek czego minister Prażak nie stanie przed swoimi wyborcami dla złożenia sprawozdania.

Pewne wrażenie wywołało odznaczenie dwóch wyższych urzędników w Pradze, prezydenta Sądu wyższego Temniczki i dyrektora policyi Stejskala, z których pierwszy otrzymał order komandorski Franciszka Józefa, drugi zaś order Leopolda. Dekoracya ta ma o tyle pewne polityczne znaczenie, że zwłaszcza prezydent Sądu wyższego praskiego był podczas ostatniej rozprawy budżetowej przedmiotem zjadliwych pocisków niemieckich deputowanych z Czech.

Ruski dziennik *Mir* zaprotestował był, jak wiadomo, przeciw wieściom, że pp. Płoszczański, Naumowicz, Markow, Szpunder i inni, którzy się udali do Petersburga na obchód św. Metodego, mieli tam się udać w charakterze delegowanych od narodu ruskiego w Galicyi. Wyjaśnił był przytem *Mir*, że protest zanosi w imieniu Dygnitarzy Cerkwi, duchowieństwa i całego narodu ruskiego, dodając, że wyżej wymienione osoby nie mogą i nie mają prawa odgrywać w Petersburgu przy obchodach innej roli, niż prostych, prywatnych turystów. Protestacya ta wywołała kontrprotestacyą ze strony lwowskiego *Słowa*, tej treści, że *Mir* nie jest prawomocnym do przemawiania w imieniu duchowieństwa ruskiego, ani dawania wyrazu opinii ogółu w tej sprawie. Teraz *Mir* odpiera powyższy zarzut tem, że jeżeli ktokolwiek ma prawo przemawiać w tej sprawie w imieniu duchowieństwa i opinii ogółu, to właśnie on, jako organ, który zawdzięcza swoją egzystencyą dygnitarzom Cerkwi ruskiej i pod ich zostaje opieką. „Redakcyi zaś *Słowa* — dodaje *Mir* — gotowiśmy ofiarować laurowy wieniec jako premium, jeżeli p. Płoszczański zdoła wskazać choćby jednego człowieka nietylko z duchownych naszych, ale wogóle z wiernych synów Rusi, któryby uznał, że „pielgrzymi petersburscy“ otrzymali od kogokolwiek mandat lub legitymacyą do reprezentowania duchowieństwa i narodu ruskiego. Zresztą, o ile wiemy, żaden z owych turystów rosyjskich nie będzie miał śmiałości oświadczyć gdziekolwiek, że reprezentuje deputacyę od Rusi galicyjskiej.“

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowaną ustawę względem zmiany organizacyi Izby magnatów.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła przedłożenie o regulacyi Raby przeważną większością głosów za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

W Węgrzech zwracały na siebie w ostatnich dniach uwagę rozprawy, toczące się na zgromadzeniu ogólnem kalwińskiego okręgu kościelnego w Debreczynie, w przedmiocie reprezentacyi wyznaniowej w Izbie magnatów. Wniesiono tam rezolucyą, że wyznanie kalwińskie nie przyjmuje przyznanej sobie reprezentacyi tylko przez trzech najstarszych biskupów i nadprokuratorów. Rezolucya ta, która miała być wszystkim innym okręgom przesłaną z wezwaniem, żeby do niej przystąpiły, znalazła z wielu stron gorące poparcie, mianowicie i tych, którzy sobie nie życzyli reprezentacyi wyznaniowej w Izbie magnatów, bądź to ze względów politycznych, bądź też kościelnych. Przeciw rezolucyi tej występował po dwakroć energicznie Tisza, który jako kurator okręgu wyznaniowego Nagy-Szalonta udał się na to zgromadzenie. Wynik głosowania wydawał się w pierwszym dniu rozpraw wątpliwym, w końcu odrzucono rezolucyę 39 głosami przeciw 18. Jako epilog kampanii o reformę Izby magnatów, obudziły te rozprawy powszechne zajęcie.

Sensacyjna wiadomość, podana przez dziennik perski *Schems*, jakoby od r. 1878 istniał już tajny traktat z Persyą, mocą którego wojska rosyjskie przewiezione przez morze kaspijskie nie potrzebowałyby odbywać uciążliwego marszu przez pustynię, ale mogły się udać przez perskie terytoryum żyzną doliną Atreku ku Heratowi, wymaga jeszcze stwierdzenia, nie zdaje się bowiem, żeby dziennik perski miał w taki sposób zdradzać rzeczywiste tajemnice swego rządu. Przypuszczać raczej należy, że rubel rosyjski odgrywał tu pewną rolę w celu zastraszenia Anglii i uczynienia jej skłonniejszą do szerokich ustępstw. Jako minimum pretensyj, jakie Rosya rości w tej chwili, można uważać odstąpienie jej oprócz terytoryów, które w ostatnich czasach zajął jenerał Komarow, jeszcze miasta Pendże, Bala Murghab i Kuszk, z których ostatnie leży już u stóp Paropamizu. Tylko za taką cenę zgodzi się Rosya na pozostawienie Zulfikaru w rękach afgańskich. Groźby, że Rosya, nawet bez zamiaru prowadzenia wojny, tylko dla zyskania lepszych warunków pokoju zajmie niebawem Herat, i że go odda tylko pod warunkiem, iż obwarowania jego zostaną zburzone i Afganie zobowiążą się nieodświeżać nigdy obwarowań tego miasta można uważać tak samo za strachy puszczane na Anglików, jak wieści puszczane w świat ze strony Anglii, że pierwszy strzał wojenny padnie w Europie i będzie umiał uderzyć w najczulsze punkta Rosyi.

Propozycya zajęcia Heratu wyszła od urzędowego dziennika *Kaukaz* i to ze szczególnem umotywowaniem. Pomieniony dziennik uważa spieszne zajęcie Heratu, za najlepszy krok pojednawczy i najpewniej do spiesznego zawarcia pokojowej ugody prowadzący. Brak decyzyi, jaki dziś panuje w łonie gabinetu angielskiego, potrzebuje podobnych bodźców.

Motywa te są poniekąd ilustracyą do nagłego zwrotu, jaki zaszedł w organie Katkowa. Dziennik ten do niedawna najnamiętniej nawołujący do wojny, stał się nagle, jak to widzimy z wczorajszego telegramu, apostołem pokoju i głosi błogie skutki, jakieby światu przyjaźń i przymierze Anglii z Rosyą przynieść mogły. Tylko, jak wszystko w Rosyi, i tę przyjaźń dla Anglii trzeba oczywiście kupić i drogo zapłacić.

Jenerał Krapotkin odczytał wobec zgromadzonego sztabu głównego rozprawę, traktującą o najłatwiejszych środkach zajęcia Heratu.

Uzbrojenia odbywają się tak w Anglii, jak w Rosyi z ciągle wzrastającym pośpiechem, chociaż symptom ten tłomaczyć też można znanym aksiomem *si vis pacem para bellum*.

Królowa angielska wraca do Anglii. Skrócenie jej pobytu u wód możnaby poczytać za wyraźny znak wojenny, gdyby takiego znaczenia wiadomości tej nie łagodziła wieść, że zabawi po drodze w Darmstadt, gdzie się prawdopodobnie albo z następcą tronu niemieckiego, albo z samym cesarzem widzieć będzie.

Post i *Koeln Ztg* przemawiają przeciw pośrednictwu Niemiec w sprawie afgańskiej.

O zatargu angielsko-rosyjskim donoszą z Paryża do *Pol. Corr.*, że tam w kołach dobrze poinformowanych, zaczynają wątpić o możności pokojowego załatwienia tej sprawy i więcej je obchodzi kwestya zlokalizowania wojny. Pod tym względem zdaje im się, iż mają powód do mniemania, że Turcya i po wybuchu wojny wytrwa w zamiarze zachowania ścisłej neutralności czego jej też gabinet francuski nie zaniedbuje jaknajusilniej doradzać.

Spodziewano się, że wczoraj nadejdzie sygnalizowana już z Petersburga odpowiedź na ostatnią notę angielską. Może ona mieć w tej sprawie znaczenie decydujące i dlatego z natężoną ciekawością wyczekiwano wyjaśnień, jakie wieczorem da Gladstone w parlamencie.

Czy między Anglią a Włochami zawartym został układ, czy tylko poufne porozumienie się, czy też nawet jedno lub drugie ma dopiero nastąpić, wszystko to nie jest dotąd wyjaśnionem, pewnem jest tylko, że dnia 23 b. m. odbyła się w Rzymie rada ministeryalna, po skończeniu której wydane zostały rozkazy do trzymania w pogotowiu 20,000 wojska, któreby każdej chwili wypłynąć mogło, dzienniki zaś włoskie głoszą, że jeśli wojska włoskie zajmą w Afryce jakie opuszczone chwilowo przez Anglików pozycye, to nie złamią przez to neutralności, bo uczynią to jedynie imieniem Turcyi, w porozumieniu z Portą i za jej zezwoleniem.

Komisya kanału Sueskiego załatwiła już większą część kwestyj programowych prawie jednomyślnie. Chodzi tylko jeszcze o to, czy kwestya neutralności Egiptu wogóle poruszoną, a w razie gdyby poruszoną została, przyjętą będzie. W obecnem położeniu rzeczy mocarstwa unikać może będą poruszania spraw drażliwych.

Ktoby z tonu dzienników chciał wnioskować, czy spór afgański doprowadzi do bezpośredniego starcia największego terytoryalnego kolosu na świecie z największą potęgą morską, lub też zakończy się pokojowo — ulegałby mistyfikacyi tem bardziej zwodniczej, że się zmienia z dniem każdym. Między Londynem a Petersburskiem i Moskwą, toczy się od kilku tygodni wojna dziennikarska, z niezmierną zręcznością taktyki i strategicznym planem. Plan ten zawisł właśnie na sztuce mistyfikacyi. Według aforyzmu *si vis pacem para bellum*, dzienniki obustronne brzmią w surmy wojenne, wtedy może najgłośniej, kiedy dyplomacya miała jeszcze pokojowe zamiary. — Znaczenie dziennikarstwa w Rosyi, tak w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej, ogromnie się wzmogło — choć inaczej bywa to narzędzie używane w dwóch tych sferach akcyi państwowej. Gdy chodzi o nowe zamachy przeciw Polakom, prasa służy do podniety i presyi — gdy chodzi o zewnętrznego przeciwnika do omylenia projektów i zamiarów. Zasada autokratyzmu o wiele korzystniejsza dla konsekwentnego działania zewnętrznego, niż rządy z odpowiedzialnością parlamentarną nie wyklucza atoli pozornej, czy rzeczywistej interwencyi opinii publicznej. Organ p. Katkowa piewszorzędną tu odgrywa rolę — a artykuły *Mosk. Wiedomosti* służyć mogą poniekąd za barometr, lubo trzeba jego oznaki brać często w odwrotnem znaczeniu. Kiedy p. Katkow przemawiał gorąco za wojną, jako upragnioną w całej Rosyi — oznaczało to zamiar zaniepokojenia przeciwnika, aby pokojowe wyjście uzyskać z największą możliwą korzyścią. — Swieżo dziennik p. Katkowa zmienił ton i przemawia za pokojem, a nawet przyjaźnią i przymierzem z Anglią, co zdaniem wielu oznacza trudności w twardym targu i groźny symptomat. To pewna, że Rosya cofnąć się niezamierza, choćby dlatego, że każdy krok wstecz z zajętych stanowisk, zmniejszyłby urok zdobywczej potęgi wobec ludów środkowej Azyi. — Błędnem okazało się doniesienie, jakoby gabinet Gladstona po objaśnieniach Lumsdena, zażądał wyparcia się przez rząd rosyjski jen. Komarowa za jego zaczepkę.

Jak ze sfer dyplomatycznych zapewniają, przedmiotem zapytań i odpowiedzi w notach jest głównie pytanie: dokąd ta droga przez pustynie zmierza? Podobno trafiły do przekonania gabinetu St James zapewnienia, że Rosya w najdalszej nawet przyszłości nie zakłada sobie współzawodnictwa o panowanie nad Indyami. Zapewnienia te oparte być mają na cyfrach i argumentach ekonomicznych. Indye nie dlatego są źródłem bogactwa W. Brytanii, że składają haracze — bo dochód państwowy pochłaniają koszta administracyi — utrzymania wojska w odległym a rozległym kraju. Państwo niema żadnego zysku z tej olbrzymiej kolonii, jak dowodzą cyfry budżetu indyjskiego. Ale wielki interes angielski w Indyach jest czysto przemysłowy i handlowy. Stopięćdziesięciomilionowa ludność, zaopatruje się w wyroby fabryk i przemysłu angielskiego, dostarczając handlowi angielskiemu w zamian produkta pierwotne Indyi, słynących już w starożytności z bogactw przyrody, we wszystkich trzech jej królestwach: mineralnym, roślinnym i zwierzęcym. Aby zaopatrzyć te potrzeby w wyroby przemysłu, aby wyzyskać te bogactwa przyrody, trzeba być tak olbrzymim warsztatem fabrycznym i taką wielką giełdą pieniężną, jaką jest Anglia. Stan kultury Rosyi wcale nie odpowiada podobnemu przedsięwzięciu — a niezmierny przestwór terytoryalny, jaki już dziś przedstawia państwo rosyjskie, mimo systemu ceł ochronnych, nie zdołał podnieść przemysłu fabrycznego do tego stopnia, jakiegoby wymagał postęp w potrzebach stumilionowej blisko ludności. Argumenta te ekonomistów rosyjskich miały trafić do przekonania kupieckiej dyplomacyi angielskiej.

A więc, jeśli nie do Indyj, dokąd prowadzi ta droga? Wszak nie tędy do Mandżuryi i Korei, jak wskazuje naturalna potrzeba połączenia krajów sybiryjskich z jakimś przesmykiem nadmorskim ku południowi. Beludżystan bardziej jeszcze pusty niż kraj Afganów, wypalony od tropikalnego słońca, zaludniony pokoleniami koczowniczych rozbójników, odcięty od wybrzeża morskiego górami nader trudnemi do przebycia, nie może być ostatecznym celem dążeń rosyjskich, aby tak wielkie i trudne czynić dlań wyprawy, posuwające się coraz dalej w ciągu lat.

Więc gdy nie na Południe i nie na Wschód, to na Zachód wiodą te szlaki — ku Persyi już z Północy otoczonej zielonemi słupami granicznemi Rosyi. I tu plan na szerokie zakreślony linie z środka Azyi, nowe budzi niepokoje, tem groźniejsze, że bliższe Europy. W Skierniewicach miała stanąć umowa oparta na dwóch zasadach: potwierdzenia i dochowania traktatu berlińskiego, który w dodatkowym akcie miał być powtórnie podpisami zaopatrzony, a więc wyrzeczenia się na teraz akcyi anti-tureckiej, a za to przyznania Rosyi wolnej akcyi w środkowej Azyi.

Każda droga, mówi przysłowie, wiedzie do Rzymu. Można to samo powtórzyć i o Konstantynopolu, i o kwestyi wschodniej w znaczeniu spadku po państwie ottomańskiem. Dawniejszem w tym kierunku jest tradycyjne ciążenie polityki rosyjskiej, odwieczne ofiary złożone w tym celu, cały szereg szczęśliwych i nieudanych kampanij. Jeśli szlaki europejskie nad Bosfor i do Bałkanów zawiodły — dłuższe, ale pewniejsze mogą być szlaki azyatyckie. Państwo, które posiada Kaukaz, a mogłoby posiąść Persyę, zajmowałoby tak dominujące stanowisko wobec małej Azyi i całej Turcyi azyatyckiej, że dalsze zdobycze byłyby tylko kwestyą czasu.

Oto rozliczne kombinacye, jakie nasuwa wyprawa jł. Komarowa i wielki problemat pokoju lub wojny na zakresie dwóch części świata.

Ale nie rozstrzygając tych pytań, wróćmy do toczącej się już kampanii dziennikarskiej. Nie tak jednozgodny jest ton dzienników angielskich, jak rosyjskich. „Słabsze jest nasze stanowisko wobec Rosyi — mówił nam świeżo angielski turysta — dlatego głównie, że polityka zagraniczna w Rosyi nie zawisła od zmiany gabinetu, od parlamentu i walki wyborczej.

„P. Gladstone myśli o wiele więcej dziś o kwestyi zbliżających się wyborów, niż o Afganistanie, Indyach i kwestyi wschodniej, zwłaszcza, że ciężki będzie miał przed wyborcami rachunek z kwestyi egipskiej i sudańskiej.

„Zrobi on wszystko, aby tylko nie dać się wciągnąć w niebezpieczną i kosztowną wojnę, przed kampanią wyborczą. Choć duma angielska jest wielką, łatwiej wyborcy darują mu upokorzenie, niż hazard wielkiej wojny, naruszającej wszystkie interesa handlowe.“

Wyrazem tych usposobień, trafnie scharakteryzowanych, jest stanowisko, jakie zajęły najbardziej wpływowe i znaczące organa londyńskie. Wojna, która z natury swojej nie mogłaby być zlokalizowaną, przeciwnie musiałaby być uniwersalną, jak już świadczą rokowania z Danią o zamknięcie Sundu i Bełtu, jak poruszona kwestya zamknięcia na nowo przepływu Dardanelów — wstrząsnęłaby naraz wszystkiemi podstawami handlu światowego, i z tego właśnie względu ryzyko o wiele mniejsze dla Rosyi, niż dla Anglii.

Times prześciga *Moskiewskie Wiedomosti* w tonie wyzywającym i wojennym. W arty-

---

Czy można deszcz sprowadzić?

(Dokończenie).

Wspomnieliśmy na początku, że dlatego powyższe sposoby chronienia się od burz, deszczów itp. na pamięć przywodzimy, iż one są identyczne ze sposobami, gdzieindziej wprost przeciwny cel i założenie mającemi. I tak, podczas gdy mniemanie o skuteczności prezerwatywnej tych środków prawie wyłącznie tylko w Europie było i jest rozpowszechnionem, w innych stronach ziemi, a szczególniej w Ameryce i Australii zupełnie przeciwne zdanie panuje, a mianowicie sądzą tu, że przez strzały działowe, jakoteż wzniecanie wielkich ogni tworzenie się chmur bywa przyspieszonem, i w razie potrzeby deszcz na ziemię ściągnięty. — Jak Arago u nas w Europie, tak znów w tamtych stronach badaniami nad tym przedmiotem zajął się H. C. Russell, współczesny nam dyrektor sydneyskiego obserwatoryum w Australii, których wyniki podaje jedno z czasopism popularnych naukowych [1]), i które my tu także poniżej streszczamy.

W czasie amerykańskiej wojny domowej miano zauważyć, że po wielkich bitwach i pożarach regularnie mocny i obfity deszcz następuje; spostrzeżenie to i wiara weń tak się zaś wkrótce rozpowszechniły, że farmerzy odtąd zawsze na pola wielkie stosy lekkiego drzewa znosili i takowe zapalali, jeżeli sobie tylko deszczu życzyli. Jeden z naturalistów tamecznych, E. Powers, usiłował szeregiem faktów udowodnić, że opad deszczu może być sztucznie przez silne eksplozye prochu wywołany; wyliczywszy 137 bitw z Ameryki i Europy, po których nastąpiły silne ulewy, osądził, że przytoczona przezeń liczba dat wystarcza do uzasadnienia tego twierdzenia. Przy bliższem jednak rozpatrzeniu się w rzeczy, dowody jego zupełnie upadają, bo przy zestawianiu swoich przykładów ważną on rzecz przeoczył. W okolicach bowiem, w których najwięcej z przywiedzionych przezeń bitw było, deszcz pada w przecięciu co trzy dni, tak, że między dwa dni deszczowe przypada tam zwykle 48 godzinny czyli 2-dobowy peryod suchego powietrza. Ponieważ zaś trudno przypuścić, aby bitwę w czasie deszczu zaczynano, lecz owszem prawdopodobniejsze, że kilka godzin, albo i dłużej czekano, aż ziemia oschnie, mogło się więc naturalnym tam tokiem rzeczy często przytrafiać, że po końcu bitwy, t. j. trzeciego dnia przychodził sobie normalny deszcz, który Powersowi za dowód posłużył.

W Australii zajmował się bardzo Russell zbadaniem tego pytania, czy też jakim sposobem można deszcz wywołać. Aby wpływ domniemany wielkich ogni w tym celu tam wzniecanych zbadać, postępował metodą statystyczną, a mianowicie wziął pod uwagę wszystkie wielkie eksplozye i pożary, które się w Sydney od r. 1860 do 1880 przytrafiły. Otóż w tych 21 latach natrafił on 42 wielkich pożarów, które się w tamtych stronach przytrafiły, ale pomiędzy niemi ani jednego przypadku, po którymby deszcz nastąpił. Wiele pożarów znów zaczęło się wtedy, gdy deszcz już padał, ale wzmocnienia się jego nie dostrzeżono. Między innemi opowiada Russell o pożarze lasu w r. 1851 w kolonii Victoria; pod wpływem silnego a ciepłego wiatru rozszerzał się ogień gwałtownie od drzewa do drzewa w daleką odległość, żar i łuna były tak gwałtowne, że zdawało się, iż cała przyroda stoi w płomieniach, a przecież po tym ogniu w najbliższych czasach nie było tam żadnego deszczu, chociaż był to ogień ogromny.

Jak powierzchownie częstokroć ważne pytania przez ludzi, którzy z uprzedzeniem dla swej myśli coś robią, rozstrzygane bywają, na to tenże badacz specyalny przypadek przywodzi. Dnia 1go stycznia 1881 r. wybuchł w Nowej południowej Walii (Neu-Süd-Wales) gwałtowny pożar, który się przez 10 dni srożył po tamecznych preryach; gdy potem deszcz nastał, fakt ten wzięto za widoczny dowód związku mniemanego między atmosferycznemi opadami a wielkiemi pożarami, co nieprawda, bo jak biuletyny meteorologiczne z tych dni stanowczo wskazują, deszcz ten w żaden sposób przez pożar nie mógł być sprowadzonym, lecz był on koniecznem następstwem ogólnego ułożenia stosunków atmosferycznych, w tej okolicy, i byłby padał, choćby pożaru nie było.

Russell przypomina, że przyczyna deszczu leży w ogólności we wznoszeniu się mas powietrza, mocno nasyconego parą wodną, a przyczyna opadu jego leży w ich zejściu się z zimniejszym prądem powietrza; dalej, że ilość deszczu stoi w stosunku do ilości powietrza, wznoszącego się w większe wysokości, a stosunek ten naturalnie zależy także od niektórych pobocznych okoliczności, jak: wilgotności powietrza, ubytku temperatury z wysokością itp. Jako pierwszy tego przykład, przywodzi Russell wyspę Portorico, która co do długości od wschodu ku zachodowi ma 150 km., a na szerokość w kierunku południka 50 km. Łańcuch gór wysokości od 450 do 1100 m. dzieli wyspę na północną i południową połowę. Przez cały rok wieje tam passat północno-wschodni od 9ej rano do zachodu słońca, a powietrze, od oceanu naprowadzone, jest mocno przesycone parą wodną. Na północnym stoku łańcucha gór ruch powietrza, aż dotąd poziomy, zamienia się w pionowy, skutkiem czego schodzi się z zimniejszym prądem jego w górze; następuje zaraz zgęszczenie pary wodnej, a za niem deszcz. W peryodzie deszczowym, t. j. od końca maja do końca października, pada deszcz codzień na północnym stoku od 2ej po południu aż do nocy, zaś część wyspy, leżąca na południe od łańcucha gór, cierpi w ogóle posuszę, cały rok panującą, tak, że już nad tem myślano, aby część wody, na drugiej stronie tak obficie padającej, podziemnym kanałem na południową stronę sprowadzić.

Inny, bardzo uwagi godzien przykład dostarcza w angielskich Indyach leżąca miejscowość Cherra Pundji. Leży ona na wysokości 1300 M. na łańcuchu gór, ciągnącym się wzdłuż brzegu i około 320 km. oddalonym od najdalej ku północy położonej części zatoki Bengalskiej. Między tą ostatnią a owym łańcuchem gór leży głęboka i bagnista równina, która deltę Gangesową tworzy; jak zaś w poprzednim przykładzie przez północno-wschodni passat wilgotne powietrze do wznoszenia się wzdłuż ściany gór zmuszonem było, tak tutaj znów południowo-zachodni mousson, od oceanu Indyjskiego idący, naprowadza masy powietrza, nasycone silnie parą wodną, i miejscowość ta otrzymuje rocznie deszczu 15 m. (?) co do wysokości, z czego 12.5 przypadają na deszcze nawalne, przez mousson sprowadzone.

Ponieważ obliczenie siły potrzebnej, aby jakąś ilość deszczu o pewną oznaczoną część powiększyć, nie da się w ogóle wykonać, to przynajmniej w szczegółowych przypadkach można sobie wyrobić pojęcie o jej wielkości. I tak w dwóch miejscowościach, Sydney i Windsor w Nowej Walii, ilości roczne opadów atmosferycznych różne są od siebie blisko o 60%. Russell, przeprowadziwszy rzecz rachunkiem, doszedł do wniosku, że w Sydnej masy powietrza, od morza naprowadzone, musiałyby być do wysokości 500 M. podniesione, iżby tę różnicę w ilościach opadu wyrównać. Aby zaś takie stałe wznoszenie się powietrza przez ogień węglany utrzymać, potrzebaby codziennie węgla za 100 milionów franków. Naturalnie więc, że sposób ten, aby wielkiemi ogniami deszcz sprowadzać, w praktyce nie może być zastosowany. Ponieważ więc wpływ wstrząśnień powietrza, wywołanych ogniem działowym, na deszcz, już poprzednio wskazaliśmy jako problematyczny, a dostateczne źródło ciepła mechanicznie wywołać jest połączone z ogromnemi kosztami — ostatecznie więc nie pozostaje nic, jak porzucić myśl wywoływania deszczu sztuczną drogą.

Takiemi wnioskami kończy Russell poszukiwania swoje; zdaje się, że wszyscy przyjmiemy je za swoje, i na nie nietylko się zgodzimy, ale także o środkach tu podanych należytego nabierzemy wyobrażenia, widząc dwojakie ich lico, i widząc, że są siły przyrody, które osłabić lub któremi kierować nie w ludzkiem już ręku.

DANIEL WIERZBICKI.

[1]) *Ciel et Terre*, 1884, Nr 5, Bruksella.

kule, którego treść przyniósł nam wczoraj telegram, mówi o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, jako nieuniknionem. Zapowiada wojnę na śmierć, i wpłynięcie flotylli angielskiej na morze Czarne, czemu żaden protest Turcyi nie mógłby przeszkodzić.

Wreszcie znaczące wypowiada słowa: „są punkta, gdzieby Anglia mogła znaleść stronników, którzy dawną nienawiść żywią do Rosyi.“ Łatwo domyśleć się, kogo ma na myśli ta pogróżka. Otóż nie możemy jej zostawić bez odpowiedzi. Pragniemy, aby Anglia zupełnie z swoich planów i rachub opuściła Polaków i kwestyę polską.

Mamy zbyt wiele pod tym względem doświadczeń i znajomości polityki angielskiej, i nie chcemy zostawić żadnej w tej mierze wątpliwości, chcemy odjąć wszelkie dyplomatom i publicystom Albionu pod tym względem złudzenia.

Tradycyą polityki angielskiej jest igrać z nieszczęściami narodów — liczyć na ich łatwowierność — tak bywało na półwyspie włoskim, zwłaszcza w Sycylii i Neapolu przed półwiekiem, takie próby bywały także i w Polsce. Przytoczmy anegdotkę autentyczną, ale na mniejszą skalę charakteryzującą tę politykę. We Francyi przed kilku laty zdarzyła się zmowa kapeluszników — robotnicy, ktorzy zaniechali pracy, otrzymali od robotników angielskich pieniądze, aby mogli przedłużyć zmowę. Wysłali oni adres z podziękowaniem i wyprawili bankiet na braterstwo klas robotniczych dwóch narodów. Pokazało się jednak, że zasiłek pochodził od fabrykantów, którzy ze zmowy francuskich kapeluszników korzystali, aby zaopatrzyć Francyę w angielskie kapelusze i tem samem zepsuć zarobek na przyszłość.

Anegdotka ta jest pouczającą.

Ale niedość tu wielkiej ostrożności — powiedzmy szczerze, że Polacy lubo tak uciskani przez rząd rosyjski — nigdy nie okazali się przeciwnikami postępów Rosyi na Wschodzie, zwłaszcza w azyatyckich sprawach. Na całym obszarze ziem polskich zupełny panował spokój, tak w czasie kampanji kaukazkich, krymskiej, jak i ostatniej bałkańskiej. Nie była to bierność, ale poczucie polityczne, z którego nie umiano sobie zdać w Rosyi sprawy. Jak wówczas tak i na ewentualność nowej wojny głosimy to śmiało i z głębi przekonania — zupełną obojętność zachowa cała społeczność polska, nawet w uczuciach i życzeniach. Nie mają bowiem Polacy żadnego powodu pragnąć dla Rosyi niepowodzeń w wielkiej światowej walce.

I dlaczego mielibyśmy życzyć Rosyi niepowodzeń w Azyi: czy, że w szeregach jej armii będzie wielu żołnierzy polskich, i polska popłynie krew, czy dlatego, że wojna i podbój nowych krajów z natury rzeczy mogłaby osłabić nacisk na zgnębienie prowincyi polskich?

Względy humanitarne tu nie wchodzą w grę, bo Anglia równa się z Rosyą w sposobie utrzymania w poddaństwie obcych nabytków. Więc obojętni i bierni widzowie nietylko w działaniu, ale i w sympatyach na każdą ewentualność, Polacy zachowają zupełną neutralność; w żadną nie wejdą grę, pośrednią lub bezpośrednią akcyę a to usposobienie i postanowienie pragniemy, aby było zarówno znane w Londynie jak i w Petersburgu.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 27 kwietnia.

Jaki wpływ wywrze na stosunek głosów w najbliższych wyborach nowela wyborcza o t. z. pięciuguldenowcach, tego z matematyczną dokładnością naprzód oznaczyć niepodobna, bo kwoty opłacanych podatków ulegają co do jednostek częstym i różnorodnym fluktuacyom. Co jednak raz już na tem miejscu zaznaczyłem, wspominając o okólniku wystosowanym z Prezydyum Namiestnictwa do Starostów w sprawie zastosowania tej noweli, to i dziś powtórzyć można bez obawy, że wyniki głosowania w okręgach miejskich zadadzą kłam horoskopowi. Wpływ tej noweli u nas będzie wcale nieznaczny, bo biorąc za podstawę listy wyborcze z poprzednich wyborów do Rady państwa (z r. 1879) obliczono już, że we wszystkich miastach razem przybędzie 1906 nowych wyborców. Ogólna ta liczba tak się rozkłada na pojedyncze miasta: We Lwowie już w r. 1879 głosowali wyborcy opłacający podatku 3 złr. 15 ct., a więc nikt tutaj nie zyska na noweli wyborczej. Kraków zaś zyska najwięcej, gdyż w r. 1879 najwyższy podatek głosujących wynosił u was 5 złr. 40 ct. Jeżeliby lista wyborców z r. 1879 służyć miała za podstawę obliczenia, to w tym roku przybyłoby Krakowowi 893 nowych wyborców. W Białej przybyłoby 6, w Tarnowie 271, w Rzeszowie 130, w Przemyślu 175, w Drohobyczu 180, w Brodach 251 wyborców — wszędzie oczywiście w stosunku do listy wyborczej z r. 1879. Podnoszę przytem szczegół, który sądząc z całej naszej dotychczasowej praktyki wyborczej, ma znaczenie nietylko jako rys charakterystyczny stosunków, lecz także jako czynnik wpływający na wynik wyborów. Z 1906 wyborców, których według powyższego rachunku nowela wyborcza miałaby nam przysporzyć we wszystkich miastach, dostaje się lwia część (1279) ludności izraelickiej, a na ludność chrześciańską przypada tylko połowa powyższego udziału, 627 głosów. Zestawiając powyżej wykazany wzrost liczby wyborców w pojedynczych miastach według okręgów wyborczych, otrzymamy następujący rezultat: W okręgach wyborczych Lwów, Tarnopol-Brzeżany, Stanisławów-Tyśmienica i Kołomyja-Śniatyn-Buczacz nowela wyborcza o pięciuguldenowych wyborcach nie wywrze żadnego wpływu na stosunek głosów. Zyskują natomiast okręgi: Kraków (na 1880 dotychczasowych wyborców) 893 nowych, Biała-Sącz-Wieliczka (na 856) 6, Tarnów-Bochnia (na 1520) 271, Rzeszów-Jarosław (na 1116) 130, Przemyśl-Gródek (na 1522) 175, Sambor-Stryj-Drohobycz (na 2440) 180, Brody-Złoczów (na 1401) 251. Zatem tylko w krakowskim okręgu wyborczym agitacya może zyskać w noweli wyborczej nowe i wcale wydatne źródło eksploatacyjne.

Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło ze swojej dotacyi subwencyjnej następujące kwoty dla Galicyi (do dyspozycyi towarzystwa rolniczego we Lwowie): na podniesienie chowu bydła 15.000 złr., na okręgową wystawę 500 złr., na projektowaną we Lwowie wystawę chmielu 300 złr., na cele ogrodnictwa i sadownictwa 800 złr., na podniesienie hodowli owiec i świń 500 złr., na cele pszczelnictwa 150 złr. Towarzystwu leśnemu przyznało ministerstwo 100 złr. na premiowanie zalesień.

Kolej transwersalna przerzyna niektóre okolice kraju, gdzie dewastacya lasów rozpoczętą została na większe rozmiary, a zły przykład dany w jednej miejscowości, zaraz zaraźliwie oddziaływa na sąsiednich właścicieli lasów. W własnym interesie — ale interes kolei łączy się tym razem ściśle z interesem publicznym — zarząd kolei transwersalnej zwrócił baczną uwagę na szerzące się coraz więcej opustoszenie okolic leśnych i odniósł się do rządu. Już kilku obcych krajowi przedsiębiorców, którzy nabyte lasy niemiłosiernie wycinać zaczęli, spotkała dotkliwa kara ze strony władz krajowych, a rekursy ich do ministerstwa nie odniosły skutku. Takie przykłady powinny wywrzeć odstraszający skutek. Jeżeli go nie wywrą jeszcze teraz — to nastąpi to wkrótce pod wrażeniem dalszych energicznych kroków.

Lwów 26 kwietnia.

☐ Z siedmiu uchwalonych przez Sejm krajowy na zeszłorocznej sesyi ustaw krajowych, o mających się wykonać w kraju naszym przedsiębiorstwach melioracyjnych, o których losie posłowie nasi, zajmujący się temi sprawami, w czasie sesyi Rady państwa otrzymali w ministerstwie rolnictwa zupełnie zaspakajające wiadomości, miał przedstawić rząd, jak słychać, do sankcyi cesarskiej tylko dwie ustawy, mianowicie o regulacyi Brnia Nowego z dopływami w powiecie Mieleckim i Dąbrowskim, do którego to przedsiębiorstwa odnoszące się plany, zwróciło już ministerstwo rolnictwa Wydziałowi krajowemu, tudzież o udzielenie 4% pożyczki w kwocie 6300 złr. dla spółki wodnej dla regulacyi odpływu wód między Wisłoką, a drogą kraj. Dębicko-Tarnobrzeską w pow. Mieleckim, której projekt nie potrzebował już ministeryalnego zatwierdzenia, gdyż spółka była już przed uchwaleniem odnośnej ustawy zawiązaną. Na niepomyślny ten rezultat wpłynąć miała głównie ujemna opinia departamentu technicznego ministerstwa spraw wewnętrznych o przedłożonych mu projektach, które stanowią podstawę techniczną do regulacyi Kisieliny, Trześniówki i Łęgu, tudzież osuszenia bagien Niskich i Rudnickich. Gdyby się sprawdzić miała ta wiadomość, utraciłyby powiaty interesowane w tych robotach, a zarazem najdotkliwiej nawiedzone zeszłoroczną klęską powodziową, ogółem 71.200 złr. subwencyi z funduszu krajowego i państwowego, która obrócona prawie wyłącznie na roboty ziemne przy projektowanych regulacyach, stworzyłaby obfite źródło zarobku i przyczyniłaby się do ułatwienia władzom krajowym dalszej akcyi pomocniczej.

Jeżeli się zważy, jak pobieżne projekty jeneralne i kosztorysy przybliżone stanowiły w krajach alpejskich podstawę do wydawania ustaw nietylko krajowych, lecz i państwowych, dotyczących przeprowadzenia rozległych robót regulacyjnych, jak następnie po dwakroć i po trzykroć wydawano dalsze ustawy, uzupełniające te regulacye, gdy pierwotnie niedokładnie obliczona suma kosztorysowa okazała się często niedostateczną, to należałoby raczej przypuszczać, że ministerstwo rolnictwa pominie skrupuły departamentu technicznego, zwłaszcza, że odnośne ustawy krajowe w § 2 upoważniają Wydział krajowy do ewentualnego poczynienia zmian w operatach technicznych w porozumieniu z rządem, a przytem część planu sporządzona została przez techniczne organa rządowe.

Nie można tu także przeoczyć tej ważnej okoliczności, że zasiłki państwowe na wszystkie przez Sejm galicyjski uchwalone przedsiębiorstwa melioracyjne zostały zgodnie z projektami do ustaw wstawione do preliminarza państwowego funduszu melioracyjnego, który wraz z ustawą finansową na r. 1885 uzyskał już Najwyższą sankcyę; gdyby tedy odmówiono sankcyi krajowym ustawom melioracyjnym, powstałaby między temi dwoma ważnemi aktami pewna sprzeczność.

Dla wprowadzenia w naszych szkołach ludowych i wydziałowych, ćwiczeń w robotach ręcznych tak potrzebnych dla uczniów w ich przyszłym zawodzie, czy to rękodzielniczym, czy też gospodarskim, przedstawiła komisya krajowa dla spraw przemysłu z inicyatywy JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, wniosek Wydziałowi krajowemu, ażeby wysłać odpowiednią osobistość celem zapoznania się z tą nauką na trzymiesięczny kurs praktyczny do Szwecyi, gdzie najpierw z dobrym skutkiem podobne ćwiczenia wprowadzono, a zkąd przyjęto tę naukę do Francyi i Niemiec. Jako wydatek na ten cel potrzebny, preliminuje komisya kwotę 500 złr., z czego 150 złr. przypadłoby na zakupno wzorów (przeważnie wyrobów z drzewa), reszta zaś na opędzenie kosztów podróży i utrzymanie. Upatrzoną w tym celu osobistością jest dyrektor szkoły wydziałowej w Sokalu, p. Józef Siedmiograj.

Pan Marszałek krajowy, jako zastępca kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej, przyznał opróżnioną wskutek zgonu jednego z ostatnich Belwederczyków, Karola Czesława Paszkiewicza, dożywotnią pensyę w kwocie rocznych 300 złr., począwszy od 1 maja r. b., p. Feliksowi Wścieklicy, weteranowi z r. 1831, mieszkającemu obecnie w Paryżu. P. Wścieklica liczy już obecnie 84 lat wieku, urodził się w Białaczowie, województwie Sandomierskiem, wstąpił w r. 1821 do służby cywilnej i był podprokuratorem sądu. — W chwili wybuchu powstania, podzielając ogólny zapał, zaciągnął się do wojska; ranny pod Grochowem, otrzymał krzyż srebrny *virtuti militari*.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała oficyała cłowego Juliana Butkowskiego, kontrolorem cłowym, asystentów cłowych Jana Kolankowskiego i Michała Freya, oficyałami cłowymi, a respicyentów straży skarbowej Juliana Kozakiewicza i Bronisława Zbijewskiego, asystentami cłowymi.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego Józefa Dzundzę w Jurowcach rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej cztero-klasowoj męskiej w Sanoku.

Wybory.

Gazeta Lwowska zamieszcza następujące obwieszczenie:

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 23 b. m. rozwiązać teraźniejszą Izbę deputowanych Rady państwa i rozporządzić bezzwłoczne przedsięwzięcie nowych powszechnych wyborów.

Wskutek reskryptu J. Eksc. p. ministra spraw wewnętrznych z dnia dzisiejszego rozpisuję stosownie do przepisów §§ 21 i 22 ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 r. Dz. u. p. nr. 41 powszechne wybory do Rady państwa w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawiam termin wyborów:

w kuryi gmin wiejskich na dzień 2 czerw. b. r.;

w kuryi miast na dzień 8 czerwca b. r.;

w Izbach handlowych i przemysłowych na dzień 10 czerwca b. r.;

w kuryi większych posiadłości ziemskich na d. 11 czerwca b. r.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach w miejscach wyboru, ustawą przepisanych. Bliższe postanowienia co do godziny i lokalności, w których wybory mają się odbyć, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Lwów d. 23 kwietnia 1885.

C. k. Namiestnik
Zaleski.

Wczoraj zebrał się o godzinie 1ej w południe w jednej ze sal komisyjnych w gmachu sejmowym centralny komitet wyborczy dla wschodniej Galicyi pod przewodnictwem hr. Alfreda Potockiego.

Przełożeństwo gminy izraalickiej w Kołomyi rozesłało do dzienników depesze, donoszące, że przeważna większość izraelickich wyborców w Kołomyi postanowiła „nie popierać dotychczasowego posła do Rady państwa Dra Blocha, jako sprzecznego z opinią kraju, i wybrać zgodnie z intencyami centralnego komitetu wyborczego Izraelitę-Polaka, w kraju zamieszkałego.“ Jako kandydatów, mających się ubiegać o mandat po Blochu, wymienia *Dziennik Polski* Dra Emila Byka, adwokata lwowskiego, p. Thoma, właściciela młyna parowego we Lwowie, oraz Dra Dawida Müllera, profesora akademii oryentalnej w Wiedniu, i barona Waldberga, byłego ajenta austryackiego w Jassach.

Rozpisano już także wybory do Rady państwa w Tyrolu i Salcburgu. W Salcburgu odbywać się one będą: w kuryi gmin wiejskich 27go maja, w grupie miast 1go czerwca, w Izbie handlowej 2go czerwca, w kuryi wielkiej własności 6go czerwca. W Tyrolu: w kuryi gmin wiejskich 28 maja, w miastach i miasteczkach 30go maja, w Izbach handlowych 1go czerwca, w kuryi wielkiej własności 3go czerwca. Nie rozpisano dotąd wyborów w Karyntyi, Vorarlbergu i Dalmacyi.

Najważniejszym wypadkiem z pola akcyi wyborczej jest obecnie dokonany już fakt kompromisu w większej własności morawskiej, skutkiem którego centralistom z odcienia Chlumeckiego dostanie się 4, stronnictwu środka 5 mandatów. — Kompromis ten ma pozostać obowiązującym dla obu stron wśród wszelkich okoliczności, a mianowicie trwać będzie przez cały peryod legislacyjny, a zatem i w razie wyborów uzupełniających. Kompromis ten ogłoszony został w odezwie komitetu wyborczego, na której podpisani są: Józef Chlumecky, Józef bar. Eichhoff, Gwido hr. Dubsky, Franciszek bar. Hopfen, Hubert br. Klein, Maksymilian bar. Kübeck, Hugo v. Manner, ks. Aleksander Schönburg, Albert bar. Widmann, Wiktor hr. Widmann-Sedlnitzky. Odezwa ta stawia na czele programu: zapobieganie aspiracyom federalistycznym, podporządkowanie narodowych dążności interesom państwa, ubezpieczenie języka niemieckiego jako państwowego. Jeżeli ten drugi punkt programu będzie powszechnie uznany, „wówczas będzie dopiero możebnem,“ oddać się z podwojonemi siłami tak ważnym kwestyom ekonomicznym, licznym zadaniom cywilizacyjnym i ustawodawczym poświęcić należytą uwagę, a uprawnione żądania narodowe uwzględniać z zupełną przedmiotowością i większą przychylnością, im więcej w interesie jednolitej administracyi i armii co do praw niemieckiego języka, jako języka państwowego, będą wszelkie wątpliwości usunięte. Odezwa zaznacza, że tak określony program spotyka się w wielu punktach z dążnościami stronnictwa środka, wskutek czego zawarto kompromis, aby przez obecne wybory wzmocnić w Izbie owe umiarkowane żywioły, które uważają za swoje zadanie, z zachowaniem obecnego prawno-politycznego ukształtowania Austryi, stawić czoło staraniom o dalsze rozwinięcie konstytucyi i administracyi w kierunku federalistycznym, oraz walczyć z narodowemi dążnościami, któreby były szkodliwe dla ogólnych interesów państwa. Z obu stron, które kompromis zawarły, mają być stawiani kandydaci tak określonego politycznego kierunku i wypróbowanych umiarkowanych zapatrywań.

N. fr. Presse żali się, że Chlumecky coraz bardziej zbacza na prawo.

Wogóle dzienniki opozycyjne ubolewają, że zjednoczona lewica niema większości w morawskiej wielkiej własności, gdyż w takim wypadku o kompromisie takim nie mogłoby być mowy. Ponieważ jednak manifest ów podpisany jest przez p. Chlumeckiego, przeto dzienniki te chcą koniecznie dopatrzeć w nim oświadczenia, iż tylko takich kandydatów należy proponować, którzy „trzymając się istniejącego prawno-państwowego ustroju Austryi, występowaliby przeciw wszelkim usiłowaniom ku dalszemu federalistycznemu rozwojowi administracyi i konstytucyi, tudzież przeciw aspiracyom narodowościowym, któreby mogły ogólnemu interesowi państwa przynieść szkodę.“ „Sądzimy, pisze *Presse*, że rozwinięty w tej odezwie wyborczej program, nie jest tylko programem zjednoczonej lewicy, partyi środka, a przedewszystkiem ministeryum Taaffego, lecz programem każdego dobrego Austryaka, gdyż szkodzenie ogólno-państwowemu interesowi, musiałoby być przez każdego potępionem. Odezwa wyborcza robi zresztą na nas zupełnie inne wrażenie, aniżeli na urzędowych organach zjednoczonej lewicy, i my spostrzegamy w niej przeciwnie gwałtowną polemikę z panami *der schärferen Tonart*, widzimy rzucenie rękawicy przez posła Chlumeckiego niemieckiemu klubowi.“

W Wiedniu odbyło się zgromadzenie centralnego komitetu wyborczego austryackiego stowarzyszenia włościan „Mittelstrasse,“ na którem zebrało się około 50 delegatów z wszystkich okręgów wyborczych Dolnej Austryi. Rozprawy toczyły się nad tem, czy stowarzyszenie ma zawierać kompromisy tylko ze stronnictwem konserwatywnem, czyli też w danym razie także i z liberalnem. Wyrażono zdanie, że w Izbie posłowie włościańscy nie powinni się łączyć z żadnym klubem, a jeżeli ich liczba dojdzie do 15, należy utworzyć osobny klub włościański. W końcu uchwalono zawierać kompromisy tylko ze stronnictwem konserwatywnem, a walczyć we wszystkich okręgach z kandydatami liberalnymi. Mianowanie kandydatów ma nastąpić dopiero po nadejściu propozycyi z komitetów okręgowych.

Czeski komitet przedwyborczy na Morawie postanowił utrzymać kadydatury wszystkich dotychczasowych narodowych posłów z Morawy prócz dep. Nedopila, który z powodu podeszłego wieku usuwa się od kandydowania, a w miejsce którego ma być postawiona kandydatura dyrektora szkoły realnej Dr Mathona. W okręgu wyborczym kromieryskim przeciw dotychczasowemu dep. Promberowi, wystąpi kandydat czeski burmistrz z Kromieryżu Bojarowski.

SPRAWOZDANIE POSELSKIE
prof. Dra M. Zatorskiego

deputowanego do Rady państwa z miasta Krakowa, złożone wyborcom d. 27 kwietnia 1885 r. w sali Rady miejskiej.

O godz. 6 dnia wczorajszego, sala Rady miejskiej zapełniła się niezwykle licznie, wyborcami z różnych sfer społecznych, celem wysłuchania sprawozdania z czynności w Radzie państwa, które miał złożyć wyborcom swoim prof. Dr M. Zatorski.

Zazwyczaj na akta podobne nie zwykli bardzo licznie gromadzić się wyborcy i mieliśmy już tego nawet w mieście naszem dowody, wczorajsze wszakże zgromadzenie, jak na dane stosunki, mogło zaiste stanowić dowód, że wszystkie sfery naszego miasta interesują się poważnie sprawami publicznemi i wszyskie też miały wczoraj swoich reprezentantów, począwszy od inteligencyi, przechodząc do rzemieślników, stosunkowo licznie reprezentowanych, a kończąc na pięcio-guldenowcach. — Charakter też wczorajszego zebrania najlepiej określi przebieg Zgromadzenia.

Na przewodniczącego powołano Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, który na sekretarza zaprosił Dra Władysława Wilkosza, adwokata.

Zabiera głos prof. Dr. Zatorski.

Szanowni Panowie! — Zaprosiłem Szanownych Panów, aby zdać sprawę z moich czynności poselskich, złożyć w Wasze ręce powierzony mi po nieodżałowanej pamięci Andrzeju Rydzowskim mandat do Rady państwa, nakoniec podziękować za zaszczyt i daną mi możność służenia krajowi na polu dawniej mi obcem. Przystępując do sprawozdania, muszę prosić o kilka chwil cierpliwości, by rzecz właściwą poprzedzić niektóremi uwagami o Radzie państwa i Kole polskiem, do którego należeć miałem zaszczyt. Wiem, że w tej mierze nie zdołam podać rzeczy nowych, nie znanych z dzienników, lecz zdaje mi się, że takie choćby pobieżne przypomnienie ułatwi osądzenie czynności stojącego przed Wami sprawozdawcy.

Sesya obecnie zamknięta otwartą została 8 października 1879 r. Rada państwa pierwszy raz od lat dwudziestu zupełna, stanęła wobec nowego rządu, który położył sobie za zadanie: stać ponad stronnictwami, utrwalić zgodę i pokój wewnątrz krajów, przestrzegać zapewnionego ustawami równouprawnienia poszczególnych narodowości i oprzeć się na większości, w której są reprezentowane wszystkie ludy monarchii. Rada ta, jak każdy parlament, dzieliła się na koła i kółka, głównie na lewicę i prawicę.

Tak zwana zjednoczona lewica liczyła 146 głosów i była mniejszością; mniejszość ta, potężna liczbą, oświatą, zamożnością, zdobytą pozycyą, dalej — niewiem jakby to wyrazić — nabierająca siły chęcią opierania się o 40 milionowe potężne państwo i naród sąsiedni, walczyła wytrwale o hegemonią Niemców w Austryi, do tego bowiem sprowadzić można każdą walkę, jaką w parlamencie toczono, bez względu, z jakich wychodziła początków i pod jakiemi prowadzoną była pozorami.

Prawica licząca 173 głosów, była większością i składała się z Koła polskiego, klubu czeskiego, klubu hr. Hohenwarta i ks. Lichtensteina.

Między większością i mniejszością zasiadł klub hr. Coroniniego o 20 członkach, który w zapasach parlamentarnych bywał często owym języczkiem u wagi, przechylającym szalę na tę lub ową stronę.

Z tego, com powiedział, łatwo pojąć, że owa większość — a w niej my, — nie po różach stąpała, stojąc na stanowisku autonomicznem – przez naszych sprzymierzeńców często inaczej pojmowanem. — Musieliśmy staczać walki nietylko z potężną mniejszością, lecz niekiedy spierać się ze sprzymierzeńcami i rządem, który jak inaczej być nie mogło, nie chciał faworyzować żadnej narodowości, lecz starał się dla wszystkich równą mierzyć miarką. Przytem Słowianie, będący większością tej większości Rady, ciągle o tem pamiętać musieli, że w Austryi żadne ministerstwo nie może brać rozbratu i wyzwolić się z pod przewagi niemieckiego wpływu, bo Niemcy w takim razie, choćby z różnych wychodzili punktów — zawsze w końcu się znajdą i każdy rząd obalić potrafią.

W tem szukać należy prawdziwej przyczyny, że — choć jak to wykażę, wiele się dla kraju zrobiło — wiele życzeń spełnionych być nie mogło, mimo najusilniejszych starań, mimo energicznego poparcia nawet ze strony rządu, albowiem i rząd był tu ścieśniony i działać, jak chciał nie mógł.

W sesyi tej Rady państwa utrwalono potęgę wojskową Monarchii, rozszerzono prawa polityczne obywateli, poprawiono wymiar sprawiedliwości, zmieniono dla nas korzystnie ustawy szkolne — zwrócono baczną uwagę na podniesienie przemysłu i gospodarstwa społecznego, polepszono byt duchowieństwa.

W zakresie finansowym zmiejszono o połowę deficyt, podniesiono dochody i kredyt państwa, w czem i nasz kraj ciężką złożył ofiarę w podatku od nafty i gorzelni.

Podniosły się bezsprzecznie ciężary, lecz i to prawda, że Rząd dużo łożył na produkcyjne wydatki, melioracye, oświatę, sprawiedliwość, kupno kolei, gmachy itp.

Przystąpiono do regulacyi podatków już dawno zamierzonej i potrzebnej, uregulowano sprawiedliwiej podatek gruntowy i domowy.

Nie będę Szanownych Panów nużył wyliczaniem szczegółowem licznych ustaw, w ciągu tej sesyi uchwalonych, zawiera je sporych 6 tomów dziennika ustaw państwa i każdy z nich łatwo przekonać się może, że większość i rząd działali w wskazanym przezemnie kierunku.

Jako korzystny dla kraju naszego nabytek podnieść należy:

Znaczną ulgę w podatku gruntowym, w czem wielką dla nas położył zasługę minister pan Dunajewski. Rozszerzenie naszej autonomii w sprawach szkolnych. Mam tutaj na myśli § 75 ustawy z 2 maja 1883, który w tyle ważnej sprawie oświaty ludowej, dał nareszcie możność krajowi uchwalania ustaw szkolnych według rzeczywistej naszej potrzeby bez więzów ustawy państwowej z 14 maja 1869. Z tą ważną zdobyczą łączy się ściśle imię ks. Sapiehy, który § ten w Izbie panów wywalczył. Ustawę przemysłową, która odpowiedziała życzeniom naszych kół przemysłowych. Oby pod jej ochroną znalazło nasze rękodzielnictwo i rzemiosła, warunki jak największego rozwoju. Choć do komisyi przemysłowej nie należałem, zajmowała mię zawsze ta sprawa i cieszyłem się, gdym zdołał ułożyć jako poprawkę § o przemyśle domowym, który cała Izba przyjęła. — Ustawę naftową, wyjmującą naftę z pod regale górniczego, czego kraj od 30 lat napróżno pragnął. — Ustawę rybacką, dozwalającą nam uregulować tę ważną gałęź gospodarstwa ściśle autonomicznie według naszych potrzeb. Kolej transwersalną, i liczne inne koleje.

Pod względem zaś politycznym zyskaliśmy bardzo wiele, stając się w wielkiem państwie partyą rządzącą, biorąc udział w rządzie.

Kto rzecz głębiej bierze, kto rozumie i uznaje, że w polityce liczyć się trzeba zawsze z danemi stosunkami i faktami, ten przyzna, że wobec faktu organicznego połączenia naszego kraju z Monarchią, wobec szczerego przywiązania do Najdostojniejszego, na nas łaskawego Monarchy, uznanie nas za zdolnych do rządu jest wielkiej wagi, jest dowodem żywotności naszego narodu, która może właśnie budzi gniew potentatów pragnących zagłady polskiego imienia; jest przygotowaniem przyszłości, której my, mając wielką przeszłość historyczną i w niej czerpiąc siły — spokojnie oczekiwać możemy (*brawo*).

W końcu nadmienić muszę, że uspokojenie wrogich nam narodowo żywiołów w obrębie kraju i przeważną większość w delegacyi, także, jak mnie się zdaje, obecnemu rządowi zawdzięczyć musimy.

Popierała większość i my z nią obecny rząd, czyniliśmy to dlatego, że, jak powiedział w świetnej swej mowie w dniu 2 marca Euzebiusz Czerkawski: — „sztandar polityczny, który rząd rozwinął, zbliżał się do ideałów poszczególnych części tej większości.“

Prawda, że rząd nie spełnił w zupełności tych politycznych nadziei, jakie w nim większość pokładała.

Uzupełnił parlament, dał nam możność bronienia w nim naszych praw i urzeczywistnienia naszych poglądów prawnych, pod względem jednakże naszego stanowiska państwowo — prawnego nic lub mało co zmienił.

„W tem, rzekł ten poseł, rząd może miał i słuszność, bo dokąd zapatrywania się nie wyjaśnią, nie można i nie należy w tym kierunku przedsiębrać zmian.“

„Jeżeli jednak popieramy rząd, mówił dalej, to czynimy to z powodu, że nam daje możność do tego, popieramy go i popierać będziemy dlatego, że mamy do niego zaufanie, że na tej drodze coraz więcej zdobywać zdołamy tego, co jako prawo nasze uważamy.“

Streszczając się powiem: popieraliśmy rząd dlatego, że mamy nadzieję, iż przyjmie za swój program przyszłości autonomię krajów.

Kilka gorących życzeń kraju nie zostało dotąd spełnionych, że wymienię tutaj indemnizacyą i regulacyą rzek, które czekają na załatwienie. W sprawie indemnizacyi rząd wszystko zrobił, co mógł; w komisyi bronił przedłożenia arcyświetnie p. minister Ziemiałkowski, tak, że poseł Lienbacher na posiedzeniu komisyi budżetowej dnia 27 marca 1884 r. cofnął swój wniosek, aby sprawę indemnizacyi przekazać trybunałowi państwa, motywując to tem, że rząd obecny broni tylko Galicyi i nie byłoby komu bronić państwa wobec trybunału. W sprawie regulacyi rzek, którą zainicyował i tak gorliwie bronił zasłużony nasz poseł Chrzanowski, także rząd zrobił wszystko, co mógł; znalazł na teraz zaporę w tem, że większość nasza była za małą. Lecz przedłożenie te wniesie rząd pewnie do nowej Rady, może przecie zechcą się dać przekonać przeciwni tym sprawom członkowie prawicy, że tutaj nie idzie o jakieś prezenta dla Galicyi, lecz że sprawa indemnizacyjna wkłada na nas ciężary nowe, do których prawnie nie jesteśmy obowiązani, a które przyjąć chcemy, aby raz tę sprawę, przez poprzednie rządy zagmatwaną, wyjaśnić i załatwić, a regulacya rzek, to nie prezent, lecz obowiązek państwa wobec wielkiego kraju przez wiek cały zaniedbywanego; to nie prezent, bo jak wyrażoną zostanie zasada, że państwo ma regulować rzeki, to ten wydatek z procentem zwrócić będziemy musieli w podatkach, dla regulacyi rzek w innych prowincyach.

(*Dokończenie nastąpi*).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 kwietnia.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława Koźmiana, zmarłego świeżo w Poznaniu, odbędzie się jutro we środę o 10ej zrana w kościele św. Barbary za staraniem rodziny.

— **Posiedzenie Komisyi statutowej** nie odbyło się w dniu wczorajszym, lecz odroczonem zostało do środy, a to z powodu, iż wczoraj składał prof. Dr M. Zatorski sprawozdanie wyborcom m. Krakowa z czynności swych w Radzie państwa.

— **Haskel Eibenschütz**, ojciec adwokata Dra Leona Eibenschütza, a teść posła Dra Arnolda Rapoporta, zakończył życie d. 26 b. m., w wieku lat 73. Zmarły był założycielem i przewodniczącym zgromadzenia i synagogi postępowej na Podbrzeziu, odznaczał się prawością charakteru i duchem przedsiębiorczym, oraz poczuwaniem się do polskości. Pogrzeb odbędzie się

w dniu jutrzejszym o godzinie 11ej, na który zjedzie rodzina.

— **Pożar.** Dzisiaj rano o godzinie 8ej spłonął dach na stajni w hotelu Europejskim. Ogień wybuchł na strychu nad stajnią, na którym złożone były deski, trzcina do sufitów i słoma. Przyaresztowani zostali Leon Batorski i Jakób Szewczyk, pomocnicy murarscy, jako podejrzani o zapuszczenie ognia, gdy wynosili na strych trzcinę.

— **Z Dobczyc.** W nocy z 25 na 26 kwietnia zapaliła się część lasu w Kornatce, własnością p. Henryka Turnaua będącej. Pożar okazał się groźnym, gdyż paliły się korzenie i tylko energicznej obronie przez pociągnięcie rowu zawdzięczyć należy, iż spłonęła tylko przestrzeń 3 morgi wynosząca. W mieście samem zawiązała się spółka wodna, której zadaniem jest regulacya dzikich brzegów Raby na przestrzeni od wsi Droginia aż po Gdów. Przez uregulowanie biegu Raby, usuniętoby rokrocznie w większym lub mniejszym stopniu powiększające się powodzie i uzyskanoby znaczne przestrzenie, dziś szutrowiskami będące, pod wikle i pola urodzajne w następujących miejscowościach: Droginia, Gaik, Dobczyce, Niezdów, Skrzynka, Kunice, Fałkowice i w Gdowszczyźnie. Dotychczas do spółki wodnej przystąpiły dwie gminy, a jest nadzieja, iż jeżeli która, to ta właśnie okolica przyjdzie do przekonania, iż tylko spółka wodna uratować ją może od corocznych katastrof.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców gminy Dmytrowice w powiecie lwowskim wsparcia w kwocie 500 złr.

— **P. S. Grabszeid**, sekretarz polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora obojga praw.

— **Ślub.** W Warszawie w kościele PP. Wizytek odbędzie się d. 30 b. m. ślub Dra Franciszka Murdzieńskiego, z Krakowa, z panną Amelią Gautier.

— **Nowy akademik Ferdynand Lesseps.** Reporter paryskiego dziennika *Gaulois* odwiedził Lessepsa zaraz po posiedzeniu, na którem przyjęcie jego do Akademii francuzkiej nastąpiło. Zastał go w gabinecie siedzącego przy biurku tak spokojnie, jak w każdym innym dniu. Lesseps opowiadał gościowi, że najprzód studyował dzieła poprzednika swego Henryka Martin i wypracował naukową rozprawę na dzień swej uroczystości, lecz nagle zmienił zdanie i zredagował za poradą swego ojca chrzestnego Wiktora Hugo i Paillerona, prostą mówkę, która tak wielkie wywołała wrażenie. Gdy po uroczystości przez wielki dziedziniec pałacu Mazarin przechodził, zbliżyła się doń księżna Matylda i zawołała: „Gdyby mi nie chodziło o przyzwoitość, uściskałabym Pana“ — „Proszę uczyń to księżna, rzekłem, i uprzejma ta, pani pocałowała mnie w oczach przechodniów w oba policzki.“ Reporter dowiedział się dalej, że pp. Lessepsowie sprowadzą się wkrótce do hotelu na *avenue Montaigne*, który nowy akademik małżonce swej ofiarował w darze. — „W dniu mego wesela rzekł Lesseps, wręczył mi teść mój 100,000 fr., które dla córki swej przeznaczył i nie wiedział, jak je umieścić. Było to w listopadzie 1869 r. w samym dniu poświęcenia kanału. W owej chwili warte były akcye kanału suezkiego 250 fr. Nikt nie sądził, że okręty, które wiozły zaproszonych monarchów i innych gości, przepłyną kanał. Kupiłem jednak za owe 100,000 fr. akcye suezkie. Przyniosły one mi 1,500,000 fr. i za to instaluję panią Lesseps w własnym domu.

Wiadomości policyjne. W ekspozyturze policyjnej w Podgórzu znajduje się skarbonka kościelna, drewniana, zamykająca się na dwa zamki i kłódkę, silnie okuta żelazem, na wierzchu której wyobrażenie trupiej główki odmalowane, a którą Filip Sroka, wyrobnik z Podgórza znalazł wczoraj wieczorem obok toru kolei Karola Ludwika.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 30go: *Dyoniza* (*Denise*) sztuka w 4 aktach Aleksandra Dumasa (syna), przekład J. Arwina.

W sobotę 2go maja: Pierwszy gościnny występ panny Maryi Pospiszilówny, artystki narodowego teatru czeskiego w Pradze. *Frou-Frou*, pp. Meilhac i Halévy. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

W niedzielę 3go: *Trzeci Maja*, dramat historyczny w 5 aktach, Bolesławity (J. I. Kraszewskiego). Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— D. 27go kwietnia pogoda, gorąco; term. w cieniu od 8·7 doszedł do 27·9 C. Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 28go stan jego był 736·2 millim., term. 16·0 C. — Wiatr południowy.

— We środę d. 29go kwietnia: ś. Piotra m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Muzeum Narodowe. Dnia wczorajszego dokonano pomieszczenia arcydzieła Matejki, obrazu „Hołd Pruski,“ w kolosalnych ramach, które puste dotąd oczekiwały w salach Muzeum Narodowego na przyjęcie tak znakomitego gościa. Wedle zarządzenia Mistrza i z jego polecenia uczyniono wszystko, aby dziełu zapewnić bezpieczne przechowanie w Muzeum, gdzie za wskazówką ofiarodawcy Wydział krajowy zgodził się je pomieścić aż do czasu restauracyi pałacu królewskiego na Wawelu. Publiczność miejscowa i przejezdna będzie więc teraz mogła łatwo spotkać się w rodzinnem mieście Mistrza z jednym z jego najznakomitszych utworów, który zjawieniem się swem w salach muzealnych rozjaśnił blaskiem swym ten przybytek narodowy sztuki. Od jutra t. j. środy 28 b. m. i r. Muzeum po przerwie kilkudniowej z powodu rozmieszczenia obrazów, na nowo otwartem będzie dla publiczności.

W piątek d. 1 maja odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego wieczór kwartetowy, z programem klasycznym. Wykonane zostaną waryacye Żeleńskiego na kwartet smyczkowy, koncert włoski Bacha na fortepian i kwartej smyczkowy Haydna.

Nauka prowadzenia ksiąg i korespondencyi przemysłowej, oraz ekspedycyi telegraficznej, pocztowej i kolejowej do użytku szkół przemysłowych i samoistnych rękodzielników. Ułożył i 150 wzorami objaśnił Romuald Starkel. (Lwów, 8⁰ str. 158). Dziełko to, wydane nakładem Towarzystwa Pedagogicznego, zawiera prowadzenie ksiąg kasowych i innych ksiąg pomocniczych, dalej wzory| zwykłe załatwień pismiennych i|dokumentów, wzory podań do władz i listów, a w końcu przepisy dotyczące nadawania depesz, posyłek pocztowych i kolejowych. Jakkolwiek w pierwszym rzędzie przeznaczone dla uczniów szkół przemysłowych, może się przydać również bardzo wszystkim, którzy pragną obznajomić się z powszechnie przyjętemi formami w załatwianiu pismiennem różnych spraw. Praca ta, pod każdym względem wzorowo i praktycznie ułożona, zasługuje na największe rozpowszechnienie. Polecamy ją szczególniej nauczycielom, którzy znajdą tutaj liczne wzory do ćwiczeń pismiennych, wskazanych planem nauki.

Ferdynand Lesseps został uroczyście wprowadzony w d. 23 b. m. jako członek do Akademii francuskiej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Baranie i Kleparzu.

Na wczorajszym targu na Baranie i Michałowicach, dowozy zboża były stosunkowo nie wielkie, wskutek czego popyt na pszenicę więcej był ożywiony, podczas gdy żyto i jęczmień mniej były poszukiwane.

Płacono za pszenicę białą na 237 funtów polskich od 5·50 do 6·50 rsr.; żyto na 227 funtów od 4·50 do 4·85 rsr.; jęczmień na 202 funtów od 4·50 do 4·75 rsr.

Targ dzisiejszy na Kleparzu odbył się przy stałej tendencyi co do pszenicy, a mianowicie pszenica czerwona była poszukiwaną po cenach wyższych. Żyto wobec znacznych ciągle dowozów, raczej obniżyło się w cenie. Inne produkta bez zmiany.

Płacono za pszenicę białą od 8·25 do 9·10 złr., czerwoną od 8·25 do 9·25 złr., jarą od 8·25 do 8·65 złr.; żyto polskie od 7·25 do 7·35 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 7·— do 7·20 złr.; jęczmień od 7·25 do 8·— złr.; owies od 7·75 do 8·25 złr. (z akcyzą).

Koniczynę czerwoną od 45·— do 55.— złr.; białą od —·— do —·— złr. — Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń 27 kwietnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich i bukowińskich 1116, węgierskich 695, niemieckich 976; razem 2787 sztuk.

Galicyjskie i bukowińskie płacono 51 do $57\frac{1}{2}$ złr.; węgierskie 52 do 59 złr., osobliwsze 60 do 63 złr.; niemieckie 51 do 59 złr., osobl. 60 do 64 złr. za 100 kilo mięsa.

Do Preszburga przypędzono na targ dzisiejszy 1484 wołów.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE).

Fałszowany czarny jedwab. Należy spalić małą próbkę materyi, która ma być kupioną, a w danym razie fałszerstwo wyjdzie natychmiast na jaw: prawdziwy, czysto farbowany jedwab natychmiast się skręca, wkrótce gaśnie i zostawia mało popiołu całkiem jasnobrunatnej barwy — fałszowany jedwab (który łatwo tłuścieje i łamie się), pali się dalej powoli, mianowicie tlą się dalej nitki (jeżeli wiele farby naciągły) i jedwab pozostawia ciemnobrunatny popiół, który nie skręca się, jak przy prawdziwym jedwabiu, lecz się łamie. Jeżeli zgnieciemy popiół prawdziwego jedwabiu, to sproszkuje się, co nie następuje przy fałszowanym jedwabiu. Skład fabryczny materyj jedwabnych **G. Henneberg** (król. nadworny dostawca) w **Zurychu** rozsyła chętnie próbki pięknych prawdziwych materyj jedwabnych każdemu i dostarcza pojedyncze suknie i całe sztuki opłatnie z cłem do domu, bez policzenia cła. — Porto od listu do Szwajcaryi kosztuje 10 centów. (215-1-6)

NADESŁANE. (1115-2-3)

Tattersall Warszawski.

Licytacya na konie

rozpłodowe, powozowe i wierzchowe, odbędzie się dnia 13go Maja r. b. — Zgłoszenia do dnia 6go Maja. — Konie oglądać można d. 12 Maja.

Dyrektor **K. Wodziński.**

NADESŁANE. (1097-3-5)

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie domu bankowego J. Dammanna w Hamburgu — Firma ta cieszy się zaufaniem, gdyż jest rzetelną a oddawna padły u niej największe wygrane, między innemi 254,000, 183,000, 182,400 marek, oprócz tego inne główne wygrane. — Warto więc spróbować szczęścia u tej firmy.

„Rodzeństwo“, najnowsza powieść J. I. Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla prenumeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

Ostatnie wiadomości.

Z Podlasia znów najsmutniejsze dochodzą wiadomości. Prześladowanie unitów zwiększone według nowego znów planu. Wiadomo, że władze cywilne, widząc wstręt ludności do zawierania małżeństw i przyjmowania sakramentów w cerkwiach schizmatyckich, tolerowały przez cały szereg lat t. zw. „małżeństwa i chrzty zagraniczne“, i zapisywały do ksiąg cywilnych poświadczenia zawartych małżeństw lub metryki chrztu, bądź to w Krakowie, bądź w innych miejscowościach Galicyi. Oczywiście dla samej odległości kilkudziesięciu mil wypadki te, lubo dość częste, należały wszelako do wyjątków w stosunku do ogółu ludności. Obecnie władze świeckie z całą bezwzględnością i energią, godną lepszej sprawy, zabierają się do dochodzenia owych „zagranicznych małżeństw“. W ten sposób zanihilowano w jednej okolicy Biały około 50 małżeństw, zmuszając stadła, aby nie mieszkały razem pod ciężką karą, odpowiedzialności gminy i wójta. Wszystkie dzieci, spłodzone z tych związków, sakramentalnie po katolicku zawartych, zapisane zostały jako schizmatyckie i nieślubne. — Oto nowy okres ucisku nieszczęśliwych wyznawców, którzy już kilkanaście lat znoszą wszelkiego rodzaju uciski.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 28 kwietnia. Doniesienie *N. fr. Presse*, jakoby na wniosek Namiestnika wkrótce miało nastąpić powołanie hr. Russockiego, Borkowskiego i biskupa Soleckiego do Izby panów, niemniej doniesienie *Kuryera Lwowskiego*, jakoby Namiestnik przed pewnym posłem przychylnie się wyraził o kandydaturze Romanowicza do Rady państwa, nie mają żadnej podstawy i są wprost zmyślone.

Wiedeń 28 kwietnia. Wiceprezes sądu wyższego we Lwowie Koerber otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń 28 kwietnia. (*F*) Rzymski korespondent *Polit. Corr.* zapewnia na podstawie autentycznych informacyj, że gabinet włoski jest zdecydowany w sprawie sporu angielsko rosyjskiego i jego ewentualnych następstw, zachować najzupełniejsze porozumienie z mocarstwami środkowej Europy. W tym celu odbywa się obecnie poufna wymiana zdań.

Wiedeń 28 kwietnia. (*W*) Ministerstwo oświaty zezwoliło na zaprowadzenie w gmachu uniwersytetu lwowskiego przyrządów najnowszej konstrukcyi do ogrzewania i wentylowania.

Wiedeń 28 kwietnia. Nadeszłe tu wiadomości z Petersburga stwierdzają, że car wyjeżdża dziś do Moskwy w celu ogłoszenia manifestu wojennego. W naradzie, która się wczoraj odbyła w Petersburgu u cara, wziął także udział Katkow. W kołach wojskowych obiega wieść, że zmobilizowaną potajemnie dywizyę pierwszą wysłano już do prowincyj bałtyckich w celu bronienia portów. Admiralicya czyni już przygotowania do oczyszczenia przystani z lodów, tak, aby flota mogła każdej chwili wypłynąć.

Wiedeń 28 kwietnia. Z Berlina donoszą, że nie zachodzi nic takiego, z czegoby o pośrednictwie Niemiec między Anglią a Rosyą wnosić można, mimo tego ewentualność pośrednictwa nie jest jeszcze stanowczo wykluczoną.

Wiadomości nadchodzące z Paryża, mówią, że widoki utrzymania pokoju są bardzo słabemi.

Rzym 28 kwietnia. Wiadomość, że wojska włoskie doznały porażki pod Massawą, utrzymuje się ciągle, chociaż porażka miała być tylko mało znaczącą.

Londyn 28 kwietnia. Waddington odbył naradę z Granvillem w sprawie zatargu o dziennik *Bosphore Egyptien*. Głoszą, że ostatni proponował ankietę, której Francya nie przyjęła. Przez wyjazd konsula jeneralnego Taillandier, stosunki dyplomatyczne z Egiptem zerwane zostały. Nie wróci on prędzej, aż nastąpi zażądane zadośćuczynienie, a mianowicie przez otworzenie na nowo drukarni p. Serrière, i ukaranie urzędników, którzy naszli mieszkanie Francuza.

Konstantynopol 28 kwietnia. (*B*) Sułtan nadał ordery całemu szeregowi funkcyonaryuszów rosyjskiego ministerstwa spraw zewnętrznych. Fakt ten komentują tutaj w ten sposób, że Sułtan wobec pogłosek o zbliżaniu się Turcyi do Anglii chciał dać wyraz lojalnemu usposobieniu względem obu w sporze zostających mocarstw.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 kwietnia. Ogólne zgromadzenie kolei lwowsko czerniowiecko-jaskiej zgodziło się na podstawie sprawozdania Rady zawiadowczej, na to, aby wystarać się o koncesyę na budowę kolei ze Lwowa do Rawy ruskiej nad granicą rosyjską, zgodziło się też na zaproponowany sposób zebrania kapitału na zakupno materyałów do tej budowy; dalej na wzięcie udziału przez Towarzystwo w budowie kolei lokalnej z Kołomyi do Ropy i przyjęcie na swój rachunek eksploatacyi jej przez lat dwadzieścia. Zgodziło się też zgromadzenie na wykupienie $\frac{1}{5}$ części kuponu bieżącego w kwocie 8 złr. od akcyi i trzech złr. od obiegającego przekazu (*Genussschein*), dalej na wypłatę kuponu listopadowego po 5 złr.

Resztę w kwocie 154.348 złr. postanowiono przenieść na rachunek roku przyszłego.

Berlin 27 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg* donosi, że kiedy cesarz zajechał wczoraj przed hotel poselstwa angielskiego, skoczył nagle przechodzący młody człowiek na stopień powozu. Poznano w nim siedemnastoletniego, głuchoniemego malarza na porcelanie, który, jak się zdaje, uczynił to w chwili ogarniającego go pomięszania zmysłów.

Berlin 28 kwietnia. *National Ztg* zapewnia, że podług zasięgniętych wiadomości, Cesarz nie odebrał ani listu, ani depeszy żadnej w ostatnich czasach od cara rosyjskiego. Rząd niemiecki zajmuje wogóle wobec zatargu angielsko-rosyjskiego stanowisko zupełnie neutralne. Zapytanie, czyby Niemcy nie podjęły się roli pośrednika, nie zostało uczynionem ani z angielskiej, ani z rosyjskiej strony.

Rzym 27 kwietnia. Dziennik urzędowy donosi, że się wydarzyło sporadyczne zachorowanie na cholerę u starca podeszłego wieku w Bergamo.

Londyn 27 kwietnia. Biuro Reutera donosi z Simli, że nie wydano dotąd rozkazu, aby się wojska zbierały nad granicą Afganistanu, ale wszelkie przygotowania wojenne uskuteczniają się spiesznie.

Londyn 27 kwietnia. Izba niższa parlamentu angielskiego przyjęła wniosek o kredyt jedenastomilionowy bez rozpraw i jednomyślnie po wysłuchaniu pięciogodzinnej mowy Gladstona.

Londyn 27 kwietnia. Fitzmaurice oświadczył w Izbie niższej parlamentu angielskiego, że rząd stara się załatwić sprawę *Bosphore Egyptien* w sposób zadawalniający wszystkie strony.

Londyn 27 kwietnia. Lumsden telegrafował w sobotę, że polecił Stephenowi, aby się udał do Londynu i zawiózł rządowi wszelkie informacye co do bitwy nad Kuszkiem.

Na zapytanie, czy rokowania z Rosyą wstrzymane zostaną aż do przybycia Stephena, odpowiada Gladstone przecząco.

Londyn 27 kwietnia. Biuro Reutera donosi, że wojna między Anglią a Rosyą jest nieuniknioną. Mówią, że car uda się dziś do Moskwy i wyda tam manifest.

Londyn 28 kwietnia. Gladstone, motywując wczoraj wniosek rządowy o kredyt jedenastomilionowy, powiedział: Niema tu jeszcze mowy o wojnie, niema nawet widoku, że niezadługo wybuchnie. Rokujemy ciągle, aby sprawę sporną w pokojowy załatwić sposób. Rząd stara się usilnie o wyrównanie różnicy zdań dyplomatycznych, aby, jeśliby usiłowania te okazać się miały bezskutecznemi i miały zakończyć się zerwaniem stosunków, Anglia mogła powołać się śmiało na sąd ucywilizowanej ludzkości, że czyniła wszystko, co mogła, aby uniknąć zawikłania w wojnę dwóch takich państw, jak Anglia i Rosya. (*Przeciągłe oklaski.*)

Wszystko co teraz czynimy, jest tylko przygotowaniem, którego uniknąć niemożemy i przygotować się na wszelkie możliwe wypadki jest naszym obowiązkiem.

Niepodobna mi udzielić Izbie dokładniejszych objaśnień; sprawa jeszcze niedojrzała. Nie można wprawdzie liczyć zbyt sangwinistycznie na pomyślny rezultat, ale niema też powodu do zrozpaczenia o tem, aby rozsądek i słuszność nie miały po obu stronach wziąść góry. Anglia spełni obowiązek swój względem emira Afganistanu. W tej mierze nie może zrzec się żądania, ażeby kwestyę, czy zaczepka nad Kuszkiem nastąpiła skutkiem prowokacyi, lub bez prowokacyi, rozstrzygnąć. Kredyt uchwalono jednomyślnie.

Londyn 28 kwietnia. Książę Walii wyjechał dziś z małżonką swoją z Larne do Anglii. Dziś odbywa się rada gabinetu, na którą i wicekróla Irlandyi wezwano. Przedmiotem narad ma być odpowiedź Rosyi na notę z d. 21go b. m., której oczekują, a której treść zna już Granville w głównych zarysach.

Londyn 28 kwietnia. *Times* uważa za rzecz pewną, że gabinet angielski zaproponował, ażeby kwesyę, kto był powodem do bitwy nad Kuszkiem, oddać pod sąd niezależny. Odpowiedzi na to jeszcze niema. Odmowna w tej mierze odpowiedź musiałaby za sobą pociągnąć zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Petersburg 28 kwietnia Wczorajszą wiadomość Biura Reutera, jakoby car miał już niechronnie ogłosić w Moskwie manifest wojenny, uważają w kołach kompetentnych za najzupełniej nieprawdziwą.

Nowy Jork 27 kwietnia. Wojska Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki opuściły Panamę, ponieważ dowódzca powstańców przyjął na siebie odpowiedzialność za utrzymanie porządku.

Kursa. — Wiedeń 28 kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. —·—.— 5% — Renta papier. nieopodat. —·— — Renta srebr. —·—. — Renta złota — ·—.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 93 80. — Losy z r. 1860 139·25. — Akcye Banku Austr. Węg. — ·— — Akcye kredyt. — ·—. — Londyn — ·—. — Napoleony ·—. — Lombardy 126·50. Losy roku 1864 167·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 253·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 219·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 168 —. — Obligacye indemn. galicyjs. 100·75.— Losy prem. węgiersk. 114·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 146·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 165·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·60. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. I. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 178·—. — Marki —·—. — Ruble 121·—. — Dukaty ·—— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: — .

Berlin 28 kwietnia. — Banknoty austryackie — ·—. — Krótki Wiedeń — ·—. —. Krótka Warszawa —·— .— Banknoty rosyj. — .—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida- Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika — ·—.— Akcye austr. kredytowe — ·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 Kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 75	122 —
Marki niemieckie	61 35	61 90
Dukat ważny	5 86	5 95
20-to frankówka ważna	9 93	10 03
Imperyał ważny	10 24	10 34
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi.		
Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	80 —	81 --
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	100 50	101 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
$4\frac{1}{2}$% „ „	90 50	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 75	89 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie 41 let.	90 75	91 75
4% „ „ „ „ „ „	88 —	89 —
5% „ „ „ „ „ „	98 75	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 25
$5\frac{1}{2}$% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	250 —	253 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	220 —	222 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

Losy. Za sztukę.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	15 25	16 25
„ „ węgier. „ „	8 60	9 25
Wiedeń 27 Kwiet.		
Obligi długu państwa.		
$4\frac{2}{5}$% Renta papierowa	80 95	81 10
$4\frac{2}{5}$% „ srebrna	81 30	81 45
4% „ złota	105 50	105 75
$3\frac{3}{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 50	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 80	140 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 —	139 75
„ „ 1864 „ 100 „	169 25	170 --
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	170 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 50
Galicyjskie „ „	100 50	101 25
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	100 25	101 —
Węgierskie „ „	102 —	102 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 50
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	146 —	146 50
6% Renta węgierska złota	94 20	94 35
$4\frac{1}{2}$% Obli. „ „ (za Ostbahn).	104 50	105 --
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	97 50	98 —
Boden-Credit austryacki . . 80 „	228 —	229 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 50	282 75
„ Bank węgierski . 200 „	281 50	282 —
Depositen-Bank . 200 „	194 50	195 24
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	580 —	585 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	857 —	859 —
Unionbank . . . . . 100 „	75 25	75 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	142 50	142 75
Wied. Bankverein . . . . 100 „	99 75	100 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	179 75	180 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	453 —	455 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	234 —	234 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	197 —	197 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2375	2382
Franciszka Józefa . . 200 „ „	207 —	208 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	255 —	255 50
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	146 —	147 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	221 50	222 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	165 75	166 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	169 50	171 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	181 75	182 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	178 50	179 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	300 —	300 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	129 —	129 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 75	174 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	168 —	169 —
„ Westb. . . . . 200 „ „	163 50	164 --
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
$4\frac{1}{2}$% Boden Credit allg. złotem pła.	124 50	125 50
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ papier 50 lat	98 75	99 25
3% prem. Bod, Cred. allg.	97 --	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 15
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 30	100 —
$5\frac{1}{2}$% „ „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 25	99 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 25	99 75
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
$4\frac{1}{2}$% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 80
5% „ „ „ „ prem. . .	98 25	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 75	102 25
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 —	101 —
$5\frac{1}{2}$% Węg. Insty. Bod.-Credit . . .	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem. . . .	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta. . . . . 300 złr. 5%	98 50	99 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	98 75	99 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	-- --	-- --
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op. . . .	119 90	120 20
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . $4\frac{1}{2}$%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 . . $4\frac{1}{2}$%	89 50	90 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 10	99 50
„ Jarosław 300 „ „	98 75	99 25
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	99 40	99 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ $4\frac{1}{2}$%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	102 70	103 --
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 50	101 75
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	116 50	117 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	86 50	87 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	96 —	96 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	192 75	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 70	149 20
„ . 200 złr. 5%	126 75	127 —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 30	99 70
„ „ II Em. 200 „ „	98 25	98 75
„ Nordost . . . . 300 „ „	95 90	96 30
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	124 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	114 25	115 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	121 25	121 75
„ Węgierskie . . „ 100	115 25	115 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 20	20

(1188-2-2)

Za spokój duszy ś. p.

STANISŁAWA KOŹMIANA

Prezesa Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego,
Członka krak. Akademii umiejęt.,
Żołnierza z roku 1831,
zmarłego w Poznaniu,
odprawionem zostanie

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary
we środę 29 kwietnia b. r.
o godz. 10 zrana.

Stęskniona zawsze do stron i związków rodzinnych mego młodo zgasłego ś. p. ojca **Antoniego Stanczykiewicza** niegdyś obywatela m. Warszawy, syna Franciszka, pragnę odszukać w Galicyi moich stryjecznych braci, synów śp. Ludwika. Upraszam zatem ich samych (lub ktoby o nich wiedział), aby raczyli łaskawie nadesłać swój adres do **Kielc — poczta w miejscu pod lit. Br. B.** (1198-1-2)

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca za pannę służącą, może się wykazać świadectwami.— Adres: **L. L.** poste restante **Kraków.** (1132-1-3)

Zginął wyżeł kasztanowaty

z rozdwojonym nosem, bez obróżki. Prawdopodobnie zabiegł się za jakim wózkiem na wieś. Ktoby go odprowadził lub dał o nim wiadomość, otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Kraków, ul. Sławkowska 32 (dawniej hotel „pod Sobieskim“). (1204)

Pomocnik handlowy

zawodu korzennego, dobrego prowadzenia się, władający zarówno językiem polskim jakoteż niemieckim, znajdzie umieszczenie W HANDLU (1194-1-4)
J. Schaitfer i Spółka w Rzeszowie.

POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA

apteki

z rocznym obrotem 4—5000 złr., lub też dzierżawy apteki z większym obrotem, także mogę nabyć filię apteki. Dyskrecya jest rzeczą honoru. — Listy proszę adresować: **Anton Brdlik, Apotheker in Poczatek, Böhmen.** (1192-1-3)

Gudrynę (Asfalt) zabezpieczającą od **grzyba** i wilgoci, do wylewania ziemi pod podłogami oraz murów;
Maź (smołę naftową) do napuszczenia legarów, belek mostowych itd.;
Olej naftowy do pokostowania i utrwalenia parkanów, dachów i wszelkich narzędzi i materyałów z drzewa; (1135-1-6)
Tekturę smołowcową na dachy

poleca

Zarząd fabryki nafty w Chorkówce, poczta Krosno.

Majątek ziemski

składający się z 2 folwarków, obejmujący 1300 morgów, a mianowicie: 516 m. gleby ornej przeważnie pszenicznej, 92 m. łąk i pastwisk, 490 m. lasu i 200 m. ziemi z pod wyciętego lasu, jest do sprzedania albo wydzierżawienia w całości lub każdy folwark z osobna. Budynki w dobrym stanie, inwentarze kompletne. Pośredników wyklucza się. — Interesowani zechcą się zgłosić pod adresem właścicielki **W. K.** w **Jodłowy,** w powiecie Pilzneńskim. (1190-1-3)

---

do natychmiast. przyrządzenia naturalnej wzmacniającej **igliwiowej kąpieli** na reumatyzm gościec i cierpienia płuc. Cena flaszeczki **40** ct., 12 flasz **4 złr.** Do nabycia u **Jul. Bittnera** apt. w Reichenau, dolnej Austryi; w **Krakowie** u Konst. Wiszniewskiego aptek., tudzież w wielu innych aptekach monarchii. Na wielką wannę wystarcza pełna flaszeczka, na stołek kąpielowy pół flaszeczki. (1125-1-14)

Kąpiele żelaziste Szliacs

W GÓRNYCH WĘGRZECH.

Jedynie znane cieplice żelaziste obfite w gaz kwas węglowy.

Pora od 15 maja do 30 września.

Stacya kolej., pocztowa i telegrafowa.

Niezrównane w **niedokrewności, błednicy, chorobach kobiet, cierpieniach krzyżów i nerwów, porażeniach, do wzmocnienia** po **przebytych chorobach** i uciążliwych pracach.

Jako lekarze kąpielowi są pp. Dr **E. Hasenfeld,** Dr **Szemere** i Dr **M. Grünwald.**

Podróż z Wiednia 9 godzin, dla gości kąpielowych z północy i wschodu przez Oderberg, ztąd w 5, dla tychże z południa przez Budapeszt, ztąd również w 5 godzinach jazdy, **ze znacznemi zniżeniami ceny jazdy.**

Obszernych wyjaśnień i prospektów o mieszkaniach, zniżonych cenach w 1 i ostatniej porze, zniżonych cenach jazdy itd. udziela właściciel i kierownik kąpieli chemik **G. A. Lenoir** w Wiedniu, Magdalenenstr. 14, podczas pory w Szliaczu, tudzież (1150-1-3)

Dyrekcya kąpielowa w Szliacs, Sohler-Comitat.

Już dnia 4go maja

Ciągnienie losów „VINCENTINUM“ po 30 cent. w. a.

Loterya przedmiotów złotych, srebrnych i efektów Tow. Dobroczynności św. Wincentego.

Za 3 złr. przesyła jedenaście losów i wykaz ciągnienia opłatnie kancelarya „Vincentium“ w Oberdöbling pod Wiedniem. (983-3-5)

I. główna wygrana: **wyprawa ślubna** z darem Jego Cesar. Mości Cesarza. Ogółem **2000** wygran.

C. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy w Krynicy.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej „Muszyna-Krynica“.

Otwarty od 15 maja do końca września, posiada liczne zdroje szczawy alkaliczno-żelezistej, 2 gmachy łazienkowe o 100 gabinetach, kąpiele ogrzewane parą i wszelkie urządzenia do kuracyi i uprzyjemnienia pobytu potrzebne, zakład gimnastyczny, żętyczny, mleczarnię, restauracyę, cukiernię, piekarnię, sklepy i pracownie krawieckie i szewskie itd.

Apteka, poczta i telegraf w Zakładzie.

Pokoi mieszkalnych zupełnie urządzonych przeszło 1000.

Czytelnia gazet, wypożyczalnia książek, teatr polski ze Lwowa pod dyrekcyą p. Jana Dobrzańskiego, orkiestra zdrojowa pod kierownictwem p. Wrońskiego z Krakowa, spacery, park obszaru 60 morgów, las szpilkowy, wycieczki w okolice, reuniony i bale.

Podczas sezonu ordynuje 6 lekarzy.

Biuro informacyjne udziela bezpłatnie wszelkich szczegółów i ułatwia wynajęcie mieszkania na zamówienie, wysyła powozy do dworca kolei.

Dla krótko bawiących pokoje gościnne w hotelu Krakowskim.

Opis bezpłatnie posyła i na listowne zapytania odpowiada, jakoteż zamówienia na wody mineralne przyjmuje **ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy.**

C. k. Zakład hidryatyczny (wodoleczniczy) w Krynicy

w roku ubiegłym wzorowo urządzony według najnowszych wymogów hydroterapii, otwarty dla chorych **dochodzących** i **stałych** od 15 maja b. r.

Kierownik hidroterapii Dr. *Henryk Ebers.* (1138-1-3)

Panna uzdolniona, Polka z Poznańsk., poszukuje obowiązku w zamożniejszym domu na wsi, każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia: **C. W. Nr. 6 poste restante Kraków.** (1199-1-4)

AGENCYA DLA ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Krakowie, Rynek Nr. 34,

otrzymała **świeży transport końskiego zębu wirgińskiego** i **kukurydzy węgierskiej** z **Banatu.** (1136-1-3)

Dla PP. Młynarzy!

Do sprzedania są: 2 pary walców mało używanych, 1 stamber, 2 putzmaszyny z koszami i z cylindrami, czopy do wałów i rozmaite żelaziwa, toczone młyńskie. — Wiadomość u właściciela *H. Fritscha* w Krakowie, Mały Rynek. (1134-1-3)

Iwonicz.

Dla wygody gości jadących do Zakładu zdrojowego, urządzono na stacyi kolejowej **Iwonicz** dom zajezdny z dobrą restauracyą i wozownią, która gościom zostawia do wyboru wszelkiego rodzaju pojazdy i wózki po cenie umiarkowanej i stałej. (1131-1-3)

Do sprzedania:

bryczka mało używana na parę lub jednego konia;
faeton (Phaeton) wiedeński, mało używany, na parę lub jednego konia.

Wiadomość u rymarza *Reile* przy ul. Długiej pod L. 40 w Krakowie. (1133-1-3)

Edykt.

Nr. 4452. (1130-1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowle podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po ś. p. Józefie z Żurakowskich Starzyńskiej, w dniu 27 marca 1883 r. w Zadarowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, powołaną jest między innymi także Filipina Dzierzkowska, córka Tekli Heleny 2ga im. 1mo voto Orłowskiej 2do Sidorowskiej, a wnuczka Kazimierza i Konstancyi małżonków Żurakowskich.

Gdy miejsce pobytu tejże Filipiny Dzierzkowskiej, a względnie imiona i miejsce pobytu jej spadkobierców nie są znajome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego zamieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ tego edyktu deklaracyę do spadku tem pewniej ustnie lub pisemnie do tutejszego Sądu wnieśli, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnej p. adwokatem krajow. Drem Szydłowskim z Stanisławowa przeprowadzone zostanie.

Stanisławów, 11 kwietnia 1885 r.

Szparagi

w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1200-1-10)

Potrzeba do cukierni

Jana Baumana w Bochni dwóch praktykantów. (1201-1-6)

Śmierć! Śmierć! Śmierć!

wszystkim szczurom i myszom

przez najnowszą, a od Publiczności za najlepszą uznaną

ŁAPKĘ NA SZCZURY I MYSZY,

która wszelkie dotychczasowe wynalazki w tym rodzaju przewyższa

Korzyści: 1. Niepotrzeba żadnej trucizny. 2 Łapka jest zawsze ustawioną. 3. Można jej wszędzie użyć. 4. Można tą łapką nietylko jedno, lecz 15 do 20 zwierząt złapać bez ustawienia jej na nowo — Cena łapki na szczury 3 złr. 66 cnt., na myszy 1 złr. 75 cnt, 2 złr. 56 cnt. — Do nabycia u podpisanego fabrykanta.

L. Pösch, majster blacharski w **Wiedniu,**
Hernals, Blumengasse Nr. 32.

Polecam moje najnowsze **ŁAPKI NA MUCHY,** bardzo praktyczne, mogące służyć za ozdobę domową. (1126-1-12)

Jedyny medal przyznany tej instytucyi na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1878 otrzymany został przez p. Daubin.

PAPIER DAUBIN'A

lepszy od wszelkich innych do

trucia much.

Dla przekonania się o tem, że tak jest, dosyć zrobić próbę z 1ym arkuszem i porównać z papierem innego fabrykanta.

Powodzenie tego papieru jest dowodem jego skuteczności i wyższości nad inne. Jestto produkt bardzo tani. Bez trucizny, a zatem mogący być sprzedawanym przez każdego kupca.

Sprzedaje się w ryzach 500 arkuszowych, podzielonych na paczki z 25 arkuszy, do sprzedawania po 5 cent. za arkusz.

W **Krakowie** w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, Wiktora Redyka i Konst. Wiszniewskiego. (701 5-10)

Mléko

słodkie i kwaśne, **chleb** świeży domowy i codziennie świeże **masło,** polecam Szanownej Publiczności z dniem 1 maja.

Teresa Freege w Krakowie,
(1119-2 4) ul. Lubicz, Nr. 30.

Serownia w Cichawie

poczta Niepołomice,
sprzedaje

sér limburski i szwajcarski

w paczkach pięciokilowych po cenie umiarkowanej. (1179 2 3)

Pora trwa od maja do października.

Kąpiele Reichenhall

Urzędowe otwarcie 15 maja.

Największe niemieckie klimatyczne miejsce lecznicze w pośród Alp bawarskich. Kąpiele solankowe, melasowe i igliwiowe, żętyca owcza, mleko krowie, soki z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego napełnienia, wielki pneumat. przyrząd, sale do wziewania, solanki, wodotrysk solankowy, gimnastyka lecznicza. Rozległy park z krytymi chodnikami, pobliskie lasy szpilkowe i cieniste przechadzki w różnych kierunkach. Codziennie 2 koncerta muzyki kąpielowej, czytelnie. Stacya kąpielowa i telegraficzna. Obszerne prospekta przez kr. komisaryat kąpielowy. (985-2-3)

SZWAJCARSKIE

CZOKOLADY i CACAO

z fabryki

Amédée Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarya)

założonej r. 1830,
odznaczonej pierwszorzędnemi medalami.
Generalny ajent dla Austryi-Węgier
L. H. BERNSTEIN w WIEDNIU,
IX., Berggasse Nr. 18.

(302 15-24)

Szwajcarskie **CZOKOLADY i CACAO.**

Zadziwiająco tania sprzedaż mebli

i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,

dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż. Cenniki opłatnie i darmo. (715 33-)

Schulz & Stachowicz

w Krakowie, ulica św. Anny 5,
polecają swój

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

zaopatrzony w świeżo nadeszłe towary **francuskie, angielskie** i krajowe w bardzo wielkim i gustownym wyborze. (1107-34-36)

Ceny nader przystępne.

DOBRA

ziemskie, jednolitej przestrzeni 1360 morgów, w okolicy Stanisławowa, w żyznej glebie i uroczo położone, **są wraz z inwentarzem do sprzedania z wolnej ręki.**

Dokładniejszej wiadomości udzieli p. adw. **Dr. Dominik Markiewicz** w **Krakowie,** ulica Grodzka pod Nr. 28. (1129-2-3)

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW

P. DICQUEMARE starszego
CHEMIKA W ROUEN (Francya)

W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu.

Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego Redyka i w składach perfum Fentza, etc.

(33-18-

Kto ryzykuje, wygrywa!

w danym razie 500,000 marek

jako najwyższą wygraną hamburskiej loteryi miejskiej, dozwolonej i poręczonej przez państwo. Loterya zawiera 100,000 losów, z których 50.500 losów z pewnością wygrywa. Następne wygrane będą wylosowane: w danym razie

500,000 marek,

szczególnie

1 à 300,000 m.	1 à 60,000 m.	56 à 5000 m.
1 „ 200,000 „	2 „ 50,000 „	106 „ 3000 „
2 „ 100,000 „	1 „ 30,000 „	253 „ 2000 „
1 „ 90,000 „	5 „ 20,000 „	512 „ 1000 „
1 „ 80,000 „	3 „ 15,000 „	818 „ 500 „
2 „ 70,000 „	26 „ 10,000 „	

48710 à **200, 150, 145, 124, 100** itd.
w ogólnej kwocie 9.880,450 marek.

Wszystkie wygrane wypłacam natychmiast po ciągnieniu.

Podpisany znany od r. 1851 istniejący dom bankowy, któremu rząd powierzył sprzedaż losów, rozsyła je do wszystkich zamiejscowych miast, nawet najodleglejszych, za otrzymaniem należytości w banknotach lub przekazem pocztowym. Mniejsze kwoty dla wyrównania można przesyłać także markami pocztowemi. Cena losów do ciągnienia pierwszej klasy wynosi

za cały los oryginalny złr. w. a. **3·50**
„ pół „ „ „ „ „ **1·75**
„ ćwierć „ „ „ „ „ **—.90**

Po otrzymaniu należytości rozsyłam natychmiast zamówione **oryginalne losy,** tudzież **oryginalne plany,** a po ciągnieniu przesyłam natychmiast urzędowy wykaz wygranych. Niedawno wypłaciłem moim interesantom główną wygraną 254 0 0, 183,0 0, 182,000. kilau po 100,000, 50 000 itd , życzę więc nadal szczęścia zaszczycającym mnie interesantom. Łaskawe zamówienia proszę nadesłać do

15 maja b. r.

Wszelkie listy należy wysłać za rewersem i podać dokładny adres.

Wszelkie zamówienia będą natychmiast wykonane a jako główny kolektant rozsyłam tylko urzędowym herbem zaopatrzone oryginalne losy, co jeszcze do wiadomości podaję. Z powodu licznych zamówień, proszę o szybkie zamówienia, w każdym razie jednak do wyżej oznaczonego dnia. (1095-3-5

J. Dammann w Hamburgu,

Rathhausstrasse 19.

Weyla stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-10-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po ½, ¼ i ⅛ kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-86-120)

TUTKI ROSYJSKIE

do papierosów z bibułki *Le Houblon* i *Abadie,* w najlepszym gatunku, w pudełkach, za 100 szt. 15 c., 1000 szt. złr. 1·40, poleca Magazyn

J. Zaplatalskiego w Krakowie,

Rynek, linia A—B., Nr. 37,

także **krawaty jedwabne** szerokie ½ tuz. złr. 1·25, 1·50, zaś pikowe letnie ½ tuz. 75—90 ct., również poleca **laski** od 30 ct. i **szpilki** do krawatów od 15 c.

Przesyłki zamiejscowe uskutecznia się pocztą odwrotną. (889-11-15)

Ceny zniżone.

Magazyn Henryka Schwarza w Krakowie

przy ul. Grodzkiej pod Nr. 13,

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 15 kwietnia rozpoczął

sprzedaż płócien komisowych

z fabryk Langerowskich

podług **nowego zniżonego** cennika. (954-3-8)

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Dra Schwalgera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwalgera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (977-24-24)

W pobliżu Krakowa stojąca

lokomobila o sile 8 koni,

na kołach, w dobrym stanie (wyrób **Claytona i Shuttlewortha**), jest **tanio do sprzedania.** — Pisemne zapytania pod **B. F. 5425** przyjmuje Biuro ogłoszeń **Otto Maass** w **Wiedniu, I., Wallfischgasse Nr. 10.** (1075-3-3)

Berneńskie materye

z prawdziwej wełny w trwałych tylko modnych wzorach na suknie męzkie, 1 do 8 metr. dług., **metr od 1 złr. wzwyż** rozsyła za zaliczką znany jako rzetelny i uczciwy **SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN**

„IMHOF“

w BERNIE (Brünn).

Próbki na żądanie opłatnie. (1141-2 10)

Od **Solitera** i **CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA** wylecza (także listownie) (1043-3-12)
Dr. med. Schneid w Wiedniu, Praterstr. 50.

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla - Trenczyn - Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 35% tańsze. Podręcznik inform **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

(867-4) *Książęcy zarząd kąpielowy.*

Poszukuje się

3 do 10 morgów gruntu ornego,

w odległości nie więcej jak milę od Krakowa, w ładnem i przystępnem położeniu, bez budynków, choćby i za wyższą cenę. Bliższa wiadomość pod adresem: **Jakób Barber, ulica Stolarska w Krakowie.** (1101-3-3)

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.

(966-3-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*